Nr 172. Dnia 5 sierpnia. Czwartek. Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów opłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: *N. Marji Panny Śnieżnej.*
Jutro: *Przemienienie Pańskie.*
Sobota: ś. Kajetana Wyznawcy.
Niedziela: śś. Cyrjaka i Larga MM.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 27
Zachód „ „ 7 „ 43

Długość dnia godzin 15 minut 16
Ubyło „ „ 1 „ 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Romana Męczennika.
Wtorek: ś. Wawrzyńca Męczennika.
Środa: śś. Zuzanny i Dygny Panien.
Czwartek: ś. Klary Panny.

— W bieżącym miesiącu przypadają odpustowe nabożeństwa jak następuje:

Dnia 6-go: Przemienienie Pańskie: w kościele archikatedralnym św. Jana, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, z oktawą, dzień 1-szy i następnej niedzieli, oraz w ostatni 8-my dzień oktawy, jednakie nabożeństwa odpustowe, w inne zaś środkowe dni tygodnia solenne Wotywy o godzinie 9-tej i Nieszpory o godzinie 4-tej po południu bez wystawienia; w kościele św. Ducha uroczysta Wotywa przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego o godzinie 9-tej zrana, a w kościele św. Barbary na Koszykach, odpust zupełny z dwoma kazaniami—tudzież w Radzyminie i Czersku.

Dnia 7-go: św. Kajetana Wyznawcy, w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej — i w kościele św. Trójcy na Solcu, gdzie po drugich Nieszporach odbędzie się święcenie bukietów i namaszczenie słabych oczów poświęcanym olejem.

Dnia 8-go: św. Dominika w kościele św. Jacka przy ulicy Freta.

Tegoż dnia: Przemienienie Pańskie, w kościele Loretańskim na Pradze.

Dnia 15 b. m. Wniebowzięcie N. Marji Panny, w kościołach: św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, św. Jacka przy ulicy Freta, N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Trójcy na Solcu, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, św. Kazimierza na Nowem-Mieście, na Pradze, w Rokitnie pod Warszawą, oraz w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie po drugich Nieszporach udzieloną zostanie Benedykcja papiezka.

Tegoż dnia: św. Wawrzyńca, w Woli pod Warszawą.

D. 16-go: św. Rocha, w kościele św. Krzyża.

D. 21-go: św. Joanny Fremiot, w kościele Opieki św. Józefa (Panien Wizytek).

Dnia 22-go: Poświęcenie kościoła, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek), św. Ducha i w Woli pod Warszawą.

Tegoż dnia: św Jacka, w kościele tegoż imienia przy ulicy Freta.

Dnia 25-go: św. Ludwika króla, w kościele instytutowym św. Kazimierza, na Tamce.

Dnia 28-go: św. Augustyna Patryarchy, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej i Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (Panien Wizytek), dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich i N. Serca Pana Jezusa.

Dnia 29-go: Ścięcie św. Jana, w kościele archikatedralnym.

Tegoż dnia: odpust miesięczny na Powązkach.

Tegoż dnia: Pocieszenie Matki Boskiej, w kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście; św. Anny na Krak.-Przedmieściu i w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, z oktawą, gdzie w dniu pierwszym po Nieszporach udzieloną będzie Benedykcja papieska, a w trzech ostatnich dniach czterdziestogodzinne nabożeństwo, z dwoma codziennie kazaniami.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie ku czci Najsłodszego serca Pana Jezusa uroczysta wotywa o godzinie 9-tej zrana, z wystawienieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

Dwie zbrodnie.

Paryż, dnia 1 sierpnia.

Sądy paryskie wydały co dopiero wyroki na dwie straszliwe zbrodnie, jakie nawet na bruku paryskim należą do wyjątkowych zjawisk.

Oto rzućmy naprzód okiem na dwudziestoletniego zbrodniarza Menesclou, który zamordowawszy dziewczynkę czteroletnią, pokrajał jej ciało w 29 kawałków, ażeby je spalić.

Potwór ten na pierwszy rzut oka nie sprawia nawet wstrętnego wrażenia.

Potrzeba się wpatrywać uważniej w tego małego człowieka o bladej twarzy, dzikich, pożądliwych spojrzeniach, któremi błyskawicznie miota po trybunach, ażeby uczuć odrazę.

Prezydent trybunału zagaja sprawę.

Mówi on do zbrodniarza:

„W jednym domu z tobą mieszkała rodzina Deux, której ojcem był uczciwy i dzielny wyrobnik.

Rodzina składała się z rodziców i siedmiorga dzieci, z których najstarsze liczyło lat trzynaście.

Mieszkałeś na piątem piętrze, oni o piętro niżej.

W kwietniu stary Deux leżał w szpitalu.

Mówiłeś, że rodzina Deux była ci nieznaną; dzieci opowiadają wszakże, iż nieraz obdarzałeś je drobną złotą monetą.

Menesclou: Ja nie miałem pieniędzy dla siebie, zkądbym ich miał dostać dla dzieci?

Prezydent: Szczególniej prześladowałeś małą Ludwikę; ona uciekała od ciebie i chroniła się do mieszkania rodziców.

Dnia 15 kwietnia mała Ludwika ze siostrą swoją Marją przyszła na piąte piętro po lalkę, którą jej przyobiecała towarzyszka.

Ponieważ jej nie było w domu, Marja zeszła na dół, ale Ludwika została, aby poczekać na swoją lalkę. Wtedy wyszedłeś z izby. Po co?

Menesclou: Ażeby wylać do ścieku wodę, w której się myłem.

Prezydent: Zobaczywszy Ludwikę, obiecałeś jej podarować jakieś cacko i znęciłeś do swojej izby, z której już nie wyszła. Wytłómacz, co się z nią stało?

Menesclou jąka się. Widać, że sam drży przed tem, co ma opowiedzieć...

Przysięgli nie rozumieją ani słowa. Zawezwany dopiero, ażeby głośniej mówił, tłómaczy urywanym i drżącym głosem wypadek, twierdząc, że sam nie wie, dlaczego dziecku śmierć zadał.

Napróżno prezydujący wyjaśnia mu powody.

Menesclou odpiera najuroczyściej zarzut zgwałcenia, i wznosząc rękę do góry, przysięga, że nie popełnił tej zbrodni.

Poczem zakrywa sobie twarz dłońmi i poczyna łkać głośno.

Prezydent: W takim razie dlaczego zamordowałeś dziecko?

Menesclou: Sam siebie pytam napróżno o powód.

Następnie prezydujący opowiada, jak zbrodniarz zadusiwszy dziecko, włożył trupa do siennika, jak spał na nim spokojnie przez całą noc i dopiero nazajutrz poćwiertował go na 29 części, bez śladu ukrywszy te, które mogły zdradzić jego zbrodnię.

Menesclou milczy podczas całego opowiadania.

Następuje przesłuchanie świadków.

Wstępuje do sali matka dziecięcia w żałobnej sukni, każdemu jej słowu towarzyszą strumienie łez.

Menesclou spuszcza na dół oczy, aby nie zetknąć się ze spojrzeniem matki swojej ofiary.

Biedna kobieta poczyna opowiadać, ale niebawem siły ją opuszczają i bezwładnie upada na ławę.

Przesłuchują również całą rodzinę zamordowanej Ludwiki.

Sławny lekarz domu obłąkanych, dr Lassegue, wezwany jako rzeczoznawca, celem stwierdzenia stanu umysłowego mordercy, zeznaje, iż po dokładnem zbadaniu żadnych nie dojrzał śladów chorobliwego stanu umysłu u zbrodniarza.

Menesclou mało jest rozwiniętym, ale posiada zupełną poczytalność.

Prokurator żąda wymiaru najsurowszej kary, ponieważ „należy społeczność ludzką uwolnić od takiego potwora“.

STARE DZIEJE.

SZKIC Z DWÓCH ŚWIATÓW

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 171).

Rzuciłem się na ziemię przy ogniu osłupiały z zadziwienia i nie myśląc już o wieczerzy, rozpamiętywałem wypadki tego dziwnego wieczora. Pewne podejrzenie przyszło mi na myśl. Wstałem i zebrawszy przysmaki zgotowane przez łaskawego sąsiada, otworzyłem okienko i wyrzuciłem je na dwór. Panicz pierwszy przerwał milczenie. Pomówiliśmy z sobą, czy ci ludzie odprowadzili sąsiada na chłostę, czy też na egzekucję.

— Pewnie na śmierć — mówił kolega. — Gdyby chodziło o mniejszą karę, nie kwapiliby się z nią w takiej nocy. Przeklęta okolica, gdzie podobne rzeczy dzieją się bezkarnie. Cóż mógłby ten człowiek zrobić tak złego?

Miałem swoje domysły, ale milczałem. Wiedziałem ja dobrze, że komitet czujności, egzystujący nad Błękitną śluzą, nie wysłałby swoich oprawców przez górę, podczas śniegu, na łyżwach, gdyby nie miał bardzo pewnych poszlak przeciw winowajcy.

Godziny mijały. Kolega obwinął się w swoje okrycie i spał albo dumał; ja rozparłem się przy ogniu, patrząc na cały świat widziadeł w błękitnych i pomarańczowych płomykach. Zdawało się mu, że widzę tam cały szereg krwawych zajść... dwie postacie na samotnej drożynie, opadnięte, ginące od zbójeckich kul... i tajny sąd, odbierający wyznania od indyjskich świadków, co z ukrycia przyglądali się tej scenie... uroczystą chwilę wydania wyroku na podstawie czerwonoskórych świadectw... i straszną egzekucję w lesie niedalekim.

Z tych myśli zbudziły mnie psy. Były to wpółdzikie zwierzęta, ktore wygrzebały sobie legowisko pod starą sosną i tylko podchodziły do chaty po wyrzucane ochłapy i kości. Słyszałem, jak się żarły nad wyrzuconą pieczenią argalową.

Nie byłem w stanie usiedzieć dłużej w chacie bez wyjaśnienia tajemniczego losu sąsiada. Wstałem, przeszedłem chatę na palcach, uchyliłem drzwi cichutko, cal po calu, wymknąłem się na dwór. Nikt mnie już nie zatrzymał. Głęboki śnieg, spoczywający na całym Bożym świecie rozwidniał zapełnione częściowo, ale jeszcze niezupełnie zatarte ślady Wigilantów.

Poszedłem niemi... niedaleko.

O pięćdziesiąt kroków od chaty, nakształt placówki wysuniętej przed śpiące szeregi rzeszy leśnej, czatowało sobie stare drzewo, złamane u szczytu piorunem, pękate, z wielkiemi, bliskiemi ziemi konarami. Stało tam nakształt czarnej sylwetki, odbijając się od białego tła ośnieżonego lasu, a na jednym konarze wisiał przedmiot, którego widok omał do reszty nie zamroził krwi chłodem nocnym ostudzonej. Stałem pzod nim jak wryty, czując, że każdy włos na mej głowie się jeży. Instynkt kazał go odciąć... ale jak? Podciągnęli go tak wysoko, że stojąc na palcach, ledwie koniec jego chodaka dotykałem. Musieli przynieść drabinę z sobą, a u nas jej brakowało. Drzewo było za grube, ażeby wyleźć na niego. Ach mój Boże, na cóż byłaby się zresztą zdała moja praca... on tam wisiał jakie trzy godziny... mogłem więc go zostawić do świtu.

Dotykając jego obówia, uczułem pod palcami papier szeleszczący. Był przypięty lekko do chodaka. Urwałem go i powróciłem do chaty, gdzie opisałem koledze, co widziałem.

Panicz leżał niemy i blady, z złożonemi jak do pacierza rękoma... nibyto mnie słuchał, ale mi się zdawało, że nie rozumiał ani słowa z mojej powieści. Leżał wyprostowany jak struna, patrząc w dach dziwnem spojrzeniem. Nie widziałem nigdy na jego twarzy takiego wyrazu, jaki zjawił się teraz na niej. Ból ustąpił z niej i uśmiech nadziei pierwszy raz na nią zawitał... on się uśmiechał, a tam na dworze wisiało straszne widmo. Przecież nie śmiał się z niego? Kiedy ja mówiłem swoje, on musiał swoje wiedzieć, a moje słowa nie obchodziły już podróżnika, ruszającego do innego świata.

Przeczytałem wyrok, napisany na przyniesionym świstku wyraźnemi, choć niezgrabnemi literami:

„Morderca! Skazany na śmierć za morderstwo dwóch złotem obładowanych górników na drodze

Sąd przysięgłych naradzał się zaledwie parę minut.

Jednomyślnie orzeczono winę zbrodniarza.

Trybunał skazał go na karę śmierci.

Menesclou ma tępy słuch; nie zrozumiał więc odczytanego wyroku.

Gdy mu żołnierz stojący na straży powtórzył treść wyroku, Menesclou nie zdradził żadnych śladów zmięszania.

Dzienniki wszystkich odcieni wzywają prezydenta Grevy'ego, aby tym razem wyjątkowo nie robił użytku z dobroczynnego prawa łaski.

* *
*

Trudno nie przypomnieć sobie okropnego wypadku, jaki przed kilku miesiącami zdarzył się w Saint Denis.

Nagle zachorowało mnóstwo ludzi, a objawy choroby były uderzająco do siebie podobne.

Nie można było się łudzić: otruto ich...

Pokazało się, że chleb u pewnego piekarza zawierał w sobie arszenik.

Śledztwo wykryło, iż czeladnik piekarza, Baude, dopuścił się okropnej zbrodni.

Przed kilku dniami zgromadził się sąd przysięgłych, ażeby wydać wyrok na płochego nikczemnika.

Baude liczy lat 32; pił dużo i sprzeniewierzał przez całe życie.

Piekarz—człowiek prawy i litościwy — patrzył jednak z pobłażaniem na występki służbowe czeladnika; miał bowiem wzgląd na jego żonę i dzieci.

Zamiast wdzięczności Baude postanowił zemścić się na swym szlachetnym chlebodawcy.

Za co?

Żądza ta wzrosła, gdy na nowy rok nie otrzymał spodziewanej gratyfikacji.

Powziął przeto szatański zamysł.

Znał on robotnika Schlegla, pracującego w pewnej fabryce szkła w Saint Denis.

Od niego otrzymał trochę arszeniku, pod pozorem, iż potrzebuje go do wytrucia robactwa.

Będąc w posiadaniu trucizny, udał się do stajni piekarza i posypał arszenikiem żłób jednego konia—biedne zwierzę zdechło nazajutrz...

Niebawem, gdy znowu jakiś żal do pryncypała nim owładnął, powtórzył swoją próbę z arszenikiem,—i drugi koń padł ofiarą.

To wszystko nie wystarczyło mściwemu zbrodniarzowi.

Dnia 5 kwietnia udał się do piekarni i wrzucił odpowiednią truciznę do naczynia, w którem znajdowało się przygotowane na 180 chlebów ciasto.

Śledztwo wykazało, iż Baude użył w tym celu 120 gramów trucizny, ilość wystarczającą do otrucia 300 ludzi...

To też istotnie blisko 300 osób zachorowało niezwłocznie w Saint Denis.

Ratunek lekarski zdziałał, iż wypadków śmierci nie było, straszliwe tylko cierpienia musieli przebyć wszyscy otruci.

Słuchacze rozprawy mieli przed sobą żywy przykład tych cierpień.

W oczach ich bowiem rzucono parę okruszyn pieskowi.

Baude twierdzi, że nie miał wyobrażenia o tem, co uczynił.

Prezydent wszakże przypomina mu parę jego własnych wynurzeń.

Prezydent: Pewnego dnia rzekłeś do jednego ze świadków, któremu pokazywałeś konia nabytego przez piekarza w zamian za klacz otrutą: temu koniowi nie prorokuję długiego życia.

Baude, któremu mimowolnie lekki uśmiech na twarz się zabłąkał, mówi:

— Mój Boże! ja rozumiałem, że to chuda szkapina i długo nie pożyje.

Prezydent: Drugim razem pokazywałeś innemu świadkowi truciznę i rzekłeś: mógłbym tem całe Saint Denis wytruć.

Baude: To doprawdy śmieszne...

Komicznemi wszakże były tylko zeznania świadków, którzy przebyli ową chorobę z otrucia.

Wszyscy musieli najdokładniej opisać rodzaj swego cierpienia, przyczem najdziwaczniejsze dawały się słyszeć wysłowienia przedmiejskiego żargonu.

Kilka kobiet podeszłego już wieku za żadną cenę w świecie nie chciały mówić o następstwach, jakie zażycie arszeniku wywołało.

Potrzeba było prawdziwie demostenesowej potęgi wymowy u prezydenta, ażeby z nich wydobyć zeznania.

Lachaud bronił zbrodniarza.

Napróżno świetny djalektyk dowodził niepoczytalności Baude'a, wywołanej chronicznem opilstwem.

Trybunał wszakże usunął wszelkie okoliczności łagodzące i skazał truciciela na śmierć.

Gdy Baude usłyszał wyrok, zadrżał gwałtownie, jak gdyby już spadającą uczuł na karku gilotynę.

Począł wyć przeraźliwie, tak, iż żandarmi musieli go coprędzej usunąć z sali. *Jus.*

Z sądu okręgowego warszawskiego.

I.

—*P*— Mając w ręku ogłoszone drukiem w języku rosyjskim z rozporządzenia prezesa tutejszego sądu okręgowego i sporządzone przez sekretarza Rudnickiego sprawozdanie tegoż sądu za rok ubiegły 1879, zamierzamy, podobnie jak to roku zeszłego uczyniliśmy, podać tu niektóre wyjątki z takowego, które zainteresować mogą ciekawą i myślącą powszechność naszą, z uwagi, iż tyczą się działalności największego w kraju naszym sądu tak pod względem składu osobistego, jakoteż przedewszystkiem ogromu czynności dokonanych w roku zeszłym.

Dane, które poniżej zamieścimy, rzucają dużo światła na stan społeczny, moralny i ekonomiczny kraju naszego wogóle, a Warszawy jako środka i ogniska takowego w szczególe, a nadto posłużyć mogą za drogocenny materjał tak dla teraźniejszych jakoteż i przyszłych badaczy życia naszego; każdy bowiem, kto tylko w liczbach czytać umie, znajdzie w nich wiele ciekawego i pożytecznego.

Rozumie się, iż ograniczeni ramami i zadaniem pisma naszego, poprzestać musimy po większej części na ostatnich tylko wynikach i spostrzeżeniach, sprawozdanie bowiem o którem mowa, jest dosyć obszerne; stanowi ono w dużej ósemce zeszyt o 130 stronnicach, do którego też pragnących bliższych szczegółów, a znających język rosyjski, odesłać musimy.

Zachowując mniej więcej porządek rozbieranego sprawozdania, przystępujemy do szczegółów.

Skład osobisty. W d. 1 stycznia 1880 r. sąd okręgowy warszawski składał się: z prezesa, 5 towarzyszów prezesa, 21 członków (sędziów), 25 sędziów śledczych, 7 sekretarzy, 17 pomocników sekretarzy, archiwisty, 2 jego pomocników, 47 kandydatów do posad sądowych (aplikantów), 16 komorników, 16 woźnych, 11 urzędników kancelaryjnych, 38 kancelistów (wolnonajemnych) i 55 notarjuszów (rejentów), razem 256 osób.

W sprawozdaniu nie zauważyliśmy wyszczególnienia i wogóle wzmianki o działalności urzędu prokuratorskiego, który jednakże stanowi nierozdzielną część sądu.

Co do aplikantów, to każdego uderzyć musi niezwykle mała ich liczba, wprawdzie oprócz wymienionych są jeszcze aplikanci w innych sądach, jako pomocnicy adwokatów przysięgłych i notarjuszów a nadto przy prokuratorach, wogóle jednak od pewnego czasu czuć pewne boczenie się naszej młodzieży od pięknej Temidy, na której wdzięki taż młodzież coraz obojętniejszą się staje i nic też dziwnego, w roku bowiem 1879 z ogólnej liczby wymienionej 8 tylko otrzymało posady etatowe, a mianowicie: 5 pomocników sekretarzy (rs. 600 na rok), 1 sekretarza hypotecznego przy sądzie pokoju (rs. 600), 1 sędziego gminnego w gubernji kaliskiej i 1 tłómacza przy sądzie handlowym warszawskim (rs. 600); oprócz tego 1 został adwokatem przysięgłym, 7 pomocnikami adwokatów, 6 uwolniono na własne żądanie, 2 zaś umarło.

Koszta utrzymania: według budżetu wyznaczono na utrzymanie urzędników etatowych rs. 188,967 kop. 50, z których wydano rs. 186,036 kop. 57, co z resztą zrobiono, sprawozdanie nie wspomina; na kancelarję wyznaczono rs. 23,363 kop. 50 i tyleż wydano.

Działalność sądu:

a) *Ogólne zebrania.* Było 65 posiedzeń, z tych 25 publicznych, a 40 przy drzwiach zamkniętych, w pierwszych przyjęto przysięgi od 27 osób, w drugich załatwiono 348 interesów tyczących się głównie karności osób sąd składających i wewnętrznego urządzenia oraz kontroli czynności sądowych. Do odpowiedzialności pociągnięto najwięcej notarjuszów za naruszenie form przepisanych przez nową ustawę notarjalną.

Dwie szczególniej prace ogólnego zebrania zasługują na szczególną uwagę:

1) wypracowanie i zatwierdzenie wewnętrznego urządzenia sądu okręgowego warszawskiego, które ogłoszono drukiem d. 2 grudnia r. z. na 134 stronnicach in 8-vo i które otrzymało moc obowiązującą od d. 1 (13) stycznia r. b.;

2) podanie i popieranie przez prezesa sądu projektu wybudowania w ogrodzie za sądem oddzielnego budynku z niepalnych materjałów dla pomieszczenia w nim archiwów hypotecznych i kancelaryj notarjuszów według planu budowniczego Ankiewicza.

Złe i wadliwe urządzenie pod względem zabezpieczenia od ognia obecnych archiwów hypotecznych i nadzwyczajna szczupłość kancelaryj notarjuszów domagają się bez najmniejszej zwłoki czasu urzeczywistnienia zamiaru wybudowania oddzielnego budynku dla hypoteki, wtenczas bowiem dopiero będziemy

---

z Błękitnej śluzy do Wirginji. Jego współwinowajcy zostali tejże nocy straceni".

Ten wyrok był zupełnie zrozumiały dla mnie. Komitet nietylko, że wyśledził tego, co ukartował napad morderczy na wspólników naszych, ale i tych, którzy mu pomagali w jego wykonaniu, a oprawcy komitetu, podzieliwszy się na gromadki, schwytali wszystkich winowajców o jednej nocy i godzinie i powiesili ich.

Była to dziwna noc! Złoczyńca, którego odciąć nie byłem w stanie, wisiał niedaleko. Burza huczała coraz wścieklej, las jęczał i narzekał, trzeszczał i łamał się pod jej falą potężną. Psy zachowywały się wsposób trudny do wytłómaczenia. Ich wycie i skomlenie leciało z lasu szumem wichru i zdawało się wyrażać śmiertelny ból i trwogę, tworząc godny akompanjament dla dzikiej harmonji burzy, hulającej po wąwozie z taką złością, jak gdyby chciała każde drzewo wykorzenić, każdą skałę obalić.

Tych psów nigdy już mospanie nie widziałem żywych. Długo po owej nocy, kiedy śnieg stajał, znalazłem ścierwo jednego z nich... zdechły wszystkie od trucizny. Ten łotr bowiem zaprawił był trucizną pieczeń argalową, którą nas chciał na wilję uczęstować. Ej, żadne ceremonje i przesądy religijne nie obchodzą mnie zgoła i śmieję się sobie z nich, ale swoją drogą winszuję sobie, że miałem kolegę co się nie dał namówić do dzikiego barana na kolację i swoim przykładem spóźnił moją wieczerzę.

Tak, była to dziwna noc. Ogień rozpadł się w wielką, gorącą kupę jarzących węgli, okrywających się w biały, z podmuchami wiatru wpadającego kominem drgający popiół. Zrobiło się bardzo ciepło w chacie... i zdrzemałem się mimowolnie. Wzruszenia nocne zmęczyły mnie strasznie. Spałem.

Nagle mi się wydało, że mnie ktoś woła po imieniu, a ten głos przejął mnie zimniejszym dreszczem od tego, jakim mnie przeszył widok wisielca. Tak tylko śmierć woła... Rzuciłem dwie garście trzasek na ogień i rozjaśniłem chatę niepewnem, migającem światłem. Obracając wylękłą twarz do chorego, zobaczyłem na jego obliczu wyraz słodkiej rezygnacji. Jego długiemi, ciemnemi rzęsami przysłonione siwe oczy były wlepione w ogień. Po chwili podniosły się i mierzyły we mnie.

— Jakże się teraz masz, koleżko?—zapytałem go spokojniej, będąc zwiedziony jego spokojem i dotknąłem go jednocześnie.

Panicz uśmiechnął się, położył swoją zwiędłą, wpół przezroczystą rękę na mojej łapie i ozwał się bardzo cicho.

— Druhu mój, i ty, i tamci, już nie żywi, byliście bardzo dobrymi kolegami... braćmi. Ty jeden pozostajesz z nas... bywajże zdrów, szczęśliwy, zamożny! Już nie będziesz miał kłopotu z paniczem zniewieściałym...

— Ej, nie pleć o kłopotach. Byłeś zuchem i kwita. Ja sam nie do takiego życia byłem wychowany i cokolwiek edukacji liznąłem, więc też wiem dobrze, że nasze zajęcie szło ci twardo z początku, ale zahartowałeś się jak mąż. Wszak tobie winniśmy odkrycie kopalni!

— Nie przerywaj... Chcę cię pożegnać kolego i poprosić o małą usługę. Z wiosną, kiedy ziemia odtaje i będziecie mnie mogli pochować inaczej jak w śniegu, nie zapomnij ze mną włożyć tych drobiazgów... wiesz... leżą na dnie mojej torby. Parę świstków... pierścioneczek... fotografja... złóż to ze mną, na dnie jakiego starego szybu...

Ścisnąłem jego rękę na znak posłuszeństwa. Nie było już co przed nim w bawełnę obwijać, że konał... sam to wiedział.

— Zresztą weź wszystko, podług ugody. Złoto pod moim łóżkiem, w starym bucie... zakopane sześć cali. Wszystko twoje.

Nie rozumiałem nic więcej, chociaż mruczał dalej, Bóg wie po jakiemu. Choć i kanadyjczyków rozumiem i hiszpanów i niejednych indjanów, a nawet z niemcem albo norwegczykiem rozmówię się od biedy, bo kolegowałem z przeróżnymi ludźmi w Kalifornji, nic a nic nie rozumiałem z jego ostatnich słów. Może się modlił... Uścisk jego delikatnych palców był coraz słabszy... znużona krótkiem lecz bolesnem życiem głowa tonęła głębiej w poduszce... powieki zwarły się nad sklannem okiem... ręka opadła.

— Paniczu... kolego... bracie!—wołałem.

Nie odpowiedział. Z tumanami śniegu, pędzonego wzdłuż wąwozu, z falą burzy dążącej na zachód i na zachód odbiegł też swego ciała i trudów i wspomnień żałobnych jego duch słodki...

Na co mi to wszystko, co po nim zostało? Kopalnia wydaje od wiosny nieprzebrane skarby. Zajmuję w niej dziesięciu ludzi. Co miesiąc uginam się pod

mogli być spokojnymi o złożone tam dowody naszej własności, interesanci zaś przestaną pocić się w ciasnych celkach notarjuszów przeznaczonych na ich kancelarje.

b) Wydziały karne.

W dwóch wydziałach karnych pozostało niezałatwionych spraw z początkiem 1879 roku 1,875, przybyło nowych 3,464, ukończono 3,011, pozostało więc na rok bieżący 2,328.

Od czasu wpowadzenia nowych sądów po koniec 1879 r. wszystkich spraw karnych było 8,849, z tych osądzono 6,521, przyczem zauważyć należy, iż z każdym rokiem liczba spraw karnych powiększa się, różnica np. między latami 1878 i 1879 wynosi 758.

Posiedzeń sądowych karnych było ogółem 335, z tych 329 publicznych i 6 przy drzwiach zamkniętych. W porównaniu z r. 1878 było w r. 1879 posiedzeń więcej o 69. Oprócz tego sąd wyjeżdzał dla sądzenia spraw: 7 razy do Włocławka i raz do osady Cegłowa, gdzie odbył ogółem 38 posiedzeń, mając do osądzenia 280 spraw, z których 200 osądził, 20 umorzył i 60 odłożył.

Koszta wyjazdów wynosiły rs. 3,649 kop. 32.

Świadków w ciągu r. 1879 wezwano 10,343, biegłych zaś 56, którym wypłacono za stawiennictwo, stosownie do ich życzenia, 4,462 rs. 72 kop. Na 308 świadków nie stawających nałożono kary 1,223 rs. 67 kop.

Posiedzeń ekonomicznych było 256, w czasie których wydano 11,024 orzeczeń czyli rezolucyj.

Z liczby 1,485 wyroków zaskarżono do izby sądowej przez apelacje lub protesty 414, z czego wypada, iż każdy czwarty wyrok był zaskarżany.

Obwinionych było ogółem 7,430 (mężczyzn 5,888, kobiet 1,542). Z tych z więzienia odpowiadało ogółem 1,369 (mężczyzn 1,186, kobiet 183).

Z liczby 5,339 spraw karnych ukończono 3,011, z liczby zaś ukończonych w 1,485 wydano wyroki, z których znów 1,095 weszło w prawomocność.

Wyrokami prawomocnemi skazano 1,484 osób (1,196 mężczyzn 80% i 288 kobiet 20%).

Największą ilość sądzonych przestępstw stanowią wogóle naruszenia cudzej własności, jak: kradzieże, rabunki, oszustwa, przywłaszczenia i uszkodzenia, na ogólną bowiem ilość podsądnych tych wypada z liczby sądzonych 808.

Co do płci.—Sądzonych było 1,196 mężczyzn i 288 kobiet. Te ostatnie głównie sądzone były: za dzieciobójstwo, znieważenie urzędników i kradzież.

Co do wieku. — Z liczby 977 skazanych wypada mających:

a) od 10 do 17 lat 67 (57 mężczyzn, 10 kobiet);
b) od 18 do 21 lat — 160 (144 mężczyzn, 16 kob.);
c) od 21 do 50 lat — 703 (573 męż., 130 kob.);
d) od 50 do 70 lat — 45 (32 męż., 13 kob.);
e) starszych nad 70 lat — 2 mężczyzn.

Z tego okazuje się, iż nieletni stanowią 23 procent osądzonych.

Patrząc na tak znaczny procent nieletnich przestępców, mimowolnie przychodzą na myśl osady rolne, które jedynie, a przynajmniej przeważnie wpłynąć mogą na korzystną zmianę w tym względzie.

Co do wykształcenia.— Z liczby skazanych:

7 otrzymało wyższe wykształcenie, 261 umiało czytać i pisać, lub czytać tylko (238 męż., 23 kob.);

709 całkiem niewykształconych (563 mężczyzn, 146 kobiet).

Okazuje się tu namacalnie, iż ciemnota umysłowa prowadzi do zbrodni, że szkoły zmniejszają liczbę więzień, że nauka broni od przestępstw. Wszystko to są rzeczy znane, a mimo to szkoły u nas z wielką trudnością powiększają się co do liczby ich, a głównie uczących się.

72 nieumiejących czytać i pisać na 100 przestępców w r. 1879!!

Jestto okoliczność tem więcej uderzająca, iż ogólny poziom wykształcenia mieszkańców gub. warszawskiej, na jaką rozciąga się sąd okręgowy warszawski, jest daleko korzystniejszy niż w drugich gubernjach, więcej od ogniska oświaty oddalonych.

Co do wyznania skazano:

prawosławnych 36 (32 mężczyzn, 4 kobiet);
katolików 708 (573 męż., 135 kob.);
protestantow 22 (17 męż., 5 kob.);
żydów 210 (185 męż., 25 kob.)·
mahometanin 1 mężczyzna.

Co do stanu skazano:

szlachty — 6;
duchownych —;
mieszczan — 580 (477 męż.; 103 kob.);
włościan — 325;
wojskowych — 48;
cudzoziemców — 14;
nieznających swego stanu — 4.

Co do rodzaju kary skazano:

na zesłanie do Syberji — 30 (4%);
na roty aresztanckie — 148 (15%);
na dom roboczy — 148 (15%);
na dom poprawy i wieżę — 11 (31%);
na areszt — 257 (27%);
na kary pieniężne, nagany, napomnienia— 76 (6%) i inne pomniejsze — 15 (2%).

Z PRZYRODY...

Jak liść spalony na pustyni piasku
Pożarem słońca,
Wołałem: Dosyć słonecznego blasku,
Daj noc bez końca,
O Panie!

Cień pokrył ziemię, wylały się deszcze,
W noc wołam ciemną:
Nim w proch rozpadnę się, Panie, raz jeszcze
Jutrznia nademną
Niech wstanie!

Czesław.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, że w ministerjum spraw wewnętrznych poruszoną została sprawa przejrzenia ustaw i przepisów dobroczynności publicznej. Redakcja niektórych przepisów a nawet ich treść ma być zasadniczo zmienioną. Między innemi mają być podobno zmodyfikowane normy opłat za korzystanie z przytułku w zakładach dobroczynnych.

= *Mosk. wied.* piszą, że znów w sferach administracyjnych podniesiono myśl wprowadzenia podatku od zapałek na wzór istniejącego od r. 1872 we Francji. Rządowi rosyjskiemu czynione mają być w tym względzie propozycje przez toż samo towarzystwo, które wydzierżawia ów podatek we Francji. Towarzystwo ofiaruje za dzierżawę podatku sześć miljonów franków rocznie i daje kaucję w wysokości trzeciej części sumy dzierżawnej. Kontrakt chce towarzystwo zawrzeć na sześć lat. Wysokość podatku ma być od 3 do 15 kop. od tysiąca zapałek, stosownie do gatunku.

= W dalszym ciągu rozporządzeń, mających na celu ukrócenie i przyśpieszenie załatwienia wszelkich interesów i spraw kancelarji p. ober-policmajstra wydane zostało polecenie, aby wszystkie terminowe sprawy były bezwarunkowo w oznaczonym czasie załatwiane i aby w razie niepodobieństwa uczynienia zadość temu żądaniu, władza o tem niepodobieństwie zawiadamianą była wraz z wyłuszczeniem przyczyn opóźnienia. Za wszelkie opóźnienia winni pociągani będą do odpowiedzialności. Ze względu, że szybkość w załatwianiu spraw w biurach wszelkich a w szczególności w biurze policji jest interesem ogółu—wszelkie ulepszenia w tym kierunku z uznaniem notujemy.

= W rozkazie dziennym p. oberpolicmajstra czytamy: „Pomimo wielokrotnych rozporządzeń moich znowu zauważyłem, że na niektórych ulicach, placach i placykach miejskich, a mianowicie na Zielonym placu, na ulicach: hr. Berga, Miodowej, Krakowskiem-Przedmieściu i na Saskim placu — liczba żebraków, proszących o jałmużnę i przykre wrażenie stanem swoim i kalectwy na publiczności robiących, znacznie się wzmaga — przypominam więc służbie policyjnej, a w szczególności komisarzom cyrkułowym, istniejące przepisy i polecam wzmocnić nadzór i starania dla ukrócenia krzewiącego się w mieście Warszawie żebractwa. Uprzedzam przytem, że w razie dostrzeżenia na ulicach proszących żebraków, odpowiedzialność za niedozór nad tem spadnie na miejscowych naczelników rewirów.“

= W rozkazie pana ober-policmajstra z dnia 4-go sierpnia czytamy, co następuje: „Zamieszkała pod nr 22 przy ulicy Zielnej akuszerka Wiktorja Szyfersowa, utrzymująca kantor stręczenia mamek, za różne nadużycia pozbawioną zostaje raz na zawsze prawa utrzymywania pomienionego kantoru. Oznajmiając o tem, polecam komisarzowi cyrkułu jerozolimskiego zarządzić natychmiastowe odebranie od Szyfersowej świadectwa na prawo utrzymywania mamek. Wszystkim zaś komisarzom cyrkułowym i naczelnikowi wydziału śledczego, pod osobistą ich odpowiedzialnością, najusilniej polecam przestrzegać, ażeby Wiktorja Szyfersowa pod żadnym pozorem nie zajmowała się nadal stręczeniem mamek.“

= Linja telegraficzna lubelska w roku bieżącym jeszcze przeniesioną zostanie z szosy lubelskiej na słupy drogi żelaznej nadwiślańskiej.

= W gimnazjum męzkiem w Kaliszu, z dozwolenia kuratora okręgu naukowego, otwarty zostanie z początkiem przyszłego roku szkolnego oddział równoległy przy klasie piątej.

= Przez terytorjum gimnazjum żeńskiego przy ulicy Miodowej i posesyj rządowych na ulicy Bielańskiej przeprowadzoną ma być nowa ulica, łącząca Bielańską z Miodową; mówią także o projekcie nowej ulicy łączącej aleję Ujazdowską z ulicą Mokotowską.

= Szkoła jednoklasowa miejska katolicka nr 2 męska, wraz ze szkołą rzemieślniczo-niedzielną nr 3 przeniesioną została z domu przy ulicy Dobrej pod nr 6 do domu na tejże ulicy nr 29. Zapis do owej szkoły rozpoczyna się dnia 16 sierpnia.

= W Instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., o godzinie dziewiątej zrana, publiczny egzamin wychowańców tego zakładu.

= Z literatury.

* W dalszym ciągu rozpoczętego wydawnictwa *Księgi Stad*, której księga I-sza, część I-sza (Owce), bardzo przychylne znalazła przyjęcie, wydawcy jej, pp. Juljusz Sypniewski i F. O. Wilkoński, zamierzają obecnie ogłosić księgi I-szej część I-szą, w której mieścić się będzie: „Bydło.“

Księga II-ga, część I-sza (Konie), wyjdzie później przy współudziale Tow. wyścigów konnych.

Wydawnictwo to, podjęte nie dla zysków materjalnych a tylko dla podniesienia hodowli krajowej, zasługuje na żywe zainteresowanie się kół, mających na sercu wydobycie z ukrycia nowych sił ekonomicznych naszego kraju.

Zgłoszenia należy przesyłać do redakcji: *Tygodnika rolniczego* w Warszawie, ulica Marszałkowska, 30.

* *Ateneum* drukuje nową powieść Elizy Orzeszkowej: „Sylwek cmentarnik“.

* W ostatnim *Tygodniku powszechnym* znajdujemy ważny artykuł p. t. „Kilka uwag o teatrze warszawkim“.

---

ciężarem złota, które odnoszę do komisarza, objeżdżającego doliny z eskortą i kupującego nasz kruszec. Mógłbym dziś ją sprzedać za sto tysięcy. Na co mi to wszystko... samotnemu jak sierota, staremu, nie mającemu nikogo do kochania, oprócz tego kanarka, którego on sobie przywiózł skutkiem dziwnego kaprysu? Gdybym tylko wiedział, gdzie jego krewni... przecież musiał ich mieć... oddałbym im zaraz jego spuściznę.

— Czy nie zostawił papierów?—zapytałem mocno rozciekawiony.

— Kiedy śnieg znikł— odparł gospodarz— spełniłem jego ostatni rozkaz. Spuściliśmy jego zwłoki do głębokiego szybu i zrównaliśmy ten szyb. Kilka listów znalezionych w torbie, leży tam przy nim, jak kazał. Oprócz nich i książek, znalazłem także i te świstki. Masz je pan w ręku... przeczytałeś. Czy nie powiadają jego nazwiska, nie wspominają miejsca pobytu jego krewnych?

— Nie dają żadnego klucza do tych zagadek—odparłem.—Nawet miejscowości opisane w tym rodzaju pamiętnika nie noszą nazwisk i są tak niedokładnie skreślone, że nie umiem się domyślić, w której części naszego kraju leżą. Widzę tylko, że nie zostawił bardzo bliskich krewnych. Zgoła, pamiętnik tłómaczy wiele rzeczy, ale legalnej wartości nie ma.

— *God dam!..* muszę więc i nadal zostać spadkobiercą jego kopalni i kanarka.

* * *

Ślicznie wyglądał dziki wąwóz w pogodnym dniu lipcowym, niedzielnym. Młoda trawka i złote pleśnie barwiły cudnie wielki, piramidalny stos głazów, wzniesiony między czterema wspaniałemi sosnami. Żółta rzeka dzwoniła wesoło po kamienistem łożu, między malinami. Górnicy uczesani porządnie i odziani w białe flanelowe koszule, mijali mnie, siedzącego na owych kamieniach, z uprzejmem skinieniem głowy i przyjaznem słowem, którem zawsze obdarzają obcych. Szli sobie do Maknaba.

Siedziałem na krawędzi lasu, między sosnami, na głazie miękkiego łupku, wielkości koła powozowego, wtoczonym nie bez fatygi na szczyt kamiennej mogiły, okrywającej grób kopacza, którego zgon Olbrzym opisał. Na kamieniu tworzącym moje siedzenie stało tylko jedno słowo, wyryte na nim niezgrabną ręką:—*Panicz.*

To słowo zastępowało długie, elegijne napisy, widywane w podobnych miejscach. W niem zawierał się cały życiorys bezimiennego tułacza, którego piękną spuściznę dzierżył mój gospodarz, a notatki ja trzymałem w ręku, czytając je raz trzeci czy czwarty i próbując zrozumieć z tego fragmentu, pisanego różnym atramentem, cząstkowo widocznie i dorywczo, komu wypadałoby donieść o jego przedwczesnej śmierci. Płonna praca! Rękopism nie nauczył mnie, kto to był ów Panicz, w Kanionie montańskim pochowany.

* * *

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Poruszone tam pytania zalecamy pilnemu rozważeniu reżyserji dramatu i komedji.

* Ukazał się ósmy zeszyt „Słownika geograficznego“, zawierający artykuły od Chełmno do Chotynicze.

= Z teatru i muzyki.

* Szczupłą u nas garstkę uzdolnionych pisarzy dla sceny pomnożył od wczoraj młody autor p. Swiderski, którego dwie jednoaktowe sztuki: „Jesienią“ i „Pokusa“ odegrało towarzystwo p. Doroszyńskiego w Eldorado.

Pierwszą mieliśmy sposobność widzieć tylko od połowy i dlatego wstrzymujemy się dziś jeszcze ze zdaniem o niej, ale już samą „Pokusą“ przekonał nas autor, że zdolność jego wzmódz się może z czasem do siły talentu.

Treść tego obrazku prosta jest i przy prostocie motywów świeża, pełna serdecznego ciepła.

Pokusy doznaje córka szwajcara hotelowego, młodziutkie dziewczątko usposobione do przyjęcia złych podszeptów nudą jednostajnej pracy, książkami czytanemi bez wyboru, a szczególniej radami n ;szczęśliwej wietrznicy, która szał, zabawę, stroje i uciechy okupuje najdroższą dla kobiety ceną niewieściego wstydu.

Poczciwą w gruncie Dorotkę kocha z całej duszy czeladnik garbarski, chłopak pracowity, stateczny i dający wszelkie rękojmie spokojnego, szczęśliwego pożycia.

Ale garbarz ma czerwone, szorstkie ręce—a córka szwajcara marzy o delikatnych pieszczotkach, o uściskach gładkich pachnących dłoni—i sama nie wie, jak odpłacić szczerą miłość garbarza.

Serce jej odgaduje zdrowe uczucie, rozmarzona główka pragnęłaby je przybrać w wytworniejsze formy.

Serce ma już ustąpić zwalczone prostem przemówieniem rozkochanego chłopca, kiedy uczciwy jego poryw tamuje ukazanie się panny Euzebji.

Wystrojona, wypachniona wietrznica przerywa sam na sam, obsypując parę prostaków niemiłosiernem szyderstwem.

Ze sztuką właściwą tylko jej podobnym, Euzebja zestawia teraźniejsze życie Dorotki, przyszłe pożycie z garbarzem, z rozkoszami, które są jej udziałem.

Uczesanie głowy, perkalikowa sukienka, niezgrabny trzewik — wszystko ulega pogardliwej krytyce, której rezultatem jest propozycja, aby Dorotka zamieniła ubogą izbę na umeblowany apartament, uczciwość na szyk, a garbarza na Józia kantorzystę.

Odurzona dziewczyna broni się ze wszystkich sił pokusie, która taką nęcącą przybrała na się postać; kto wie jednak, co by się stało, gdyby nie interwencja osoby wnoszącej z sobą na scenę nastrój dramatyczny.

Tą osobą jest tylko śmieciarka—ale śmieciarka jest matką Euzebji i w jaskrawych barwach uprzytomnia zakończenie komedji życia, której Euzebja pierwsze dopiero odgrywa sceny.

Wyrodna córka próbuje wyprzeć się matki—daremnie; nikt jej nie wierzy, z tak przekonywającą siłą nieszczęśliwa kobieta opowiada jakiemi kolejami doszła do dzisiejszej niedoli, zacząwszy tak, jak zaczyna Euzebja.

Epilogu dopowiadać niepotrzeba.

Życie zestawiwszy przed oczyma Dorotki dwa krańce, kwiaty rozpustnicy i kości śmieciarki, otworzyło je zupełnie; uleczone dziewczę kładzie śmiało dłoń swoją w szorstką rękę garbarza.

Pierwszy ten utwór p. Swiderskiego zapowiada wiele.

Figury szwajcara, kantorowicza, Euzebji nakreślone są śmiało z widoczną zdolnością spostrzegawczą; djalog prowadzony jest dobrze, język każdej działającej osoby, właściwie indywidualizowany, liryczne ustępy tchną ciepłem świeżego poetycznego uczucia, sceny dramatyczne świadczą o żywym w autorze temperamencie scenicznym.

Usterek naturalnie nie brak; znalazłyby się rozwlekłości, które kiedyś znikną w miarę nabywania zdolności streszczania się; w budowie sztuki możnaby wykazać błąd niedość umotywowanej interwencji śmieciarki, którą sprowadza garbarz niewiadomo dla czego, mogąc poprostu zawezwać pomocy ojca; śmieciarka znów zbyt patetyzuje i opowiadanie swoje do morału naciąga.

Mimo te wszystkie wady, łatwe zresztą do usunięcia, „Pokusa“ jest utworem prawdziwych zdolności, utworem zdrowym i uszlachetniającym podszarzany już repertuar teatrów ogródkowych.

* Nowa niedyspozycja pani Jakowickiej wpłynęła dzisiaj na zmianę repertuaru.

Zamiast zapowiedzianej „Żydówki“ odśpiewają „Trubadura,“ z p. Zakrzewskim w roli tytułowej.

* Pierwsza artystka dramatu naszego, panna Marja Derynżanka, powraca już d. 15 b. m. z urlopu, a to celem odtworzenia tytułowej roli w tragedji Rasyna: „Fedra“, w której wystąpi p. Rychter

* P. Rychter w przyszłym tygodniu ukaże się w jednej z najznakomitszych swoich kreacyj, w „Panu Jowialskim“ Fredry.

* W przyszły czwartek przedstawioną zostanie na scenie teatrzyku „Eldorado“ nowa oryginalna sztuka ludowa.

Autorem jej jest utalentowany artysta trupy poznańskiej, p. Łucjan.

Tytuł sztuki: „Mykita“; rzecz osnuta na tle życia ludowego na Ukrainie.

Muzyka z tematów ukraińskich illustrować ma niektóre sceny dramatu.

= Ze sztuki.

* Do salonu Ungra przybyło w tych dniach kilka cennych płócien młodszych naszych artystów.

Wymienimy tu „Modlących się żydów“ Koniuszki, „Wyścigi w Longchamps“ Jana Rosena i kilka tegoż sympatycznie wykonanych typów rodzajowych; dalej szeroko traktowany i zajmujący, zwłaszcza pod względem oświetlenia i kolorytu obraz Aleksandra Świeszewskiego „Wybuch Wezuwiusza w r. 1872“, czerstwy i swojskiem powietrzem tchnący obraz Tadeusza Rybkowskiego „W polu“, dwa prześliczne studja głów kobiecych Franciszka Żmurki, a wreszcie szereg nowych akwarell Kostrzewskiego.

Od dzisiaj wystawiony tam został nowy, wielki obraz Żmurki „Napój miłosny“.

* Piękny drzeworyt Tadeusza Rybkowskiego, przedstawiający „Wędrowny tercet żydowski“, pomieszczonym został w czeskim *Swetozorze*.

* Z Wiednia donoszą nam, że Makart zajęty jest obecnie planami wielkich kompozycyj alegorycznych, które przyozdobić mają ściany przedsionka nowego gmachu austryjackiego parlamentu.

Pracuje on również nad wielkim obrazem, przedstawiającym scenę w kąpieli, w której piękność ciał kobiecych, otoczona przepychem szczegółów rodzajowych, zachwyca i olśniewa.

= W dniu dzisiejszym w południe nastąpiło uroczyste otwarcie lecznicy i domu zdrowia przy ulicy Długiej nr 5.

= Wypadek na kolei.

W dniu wczorajszym na kolei warszawsko-wiedeńskiej znów zdarzył się wypadek, tym razem większej doniosłości.

Na stacji Rokiciny, o godzinie dziewiątej wieczorem, lokomotywa wpadła na stojący na stacji pociąg towarowy nr 48.

Pociąg ten, ładowany węglem, szedł z Sosnowca.

Skutkiem uderzenia nastąpiło wykolejenie pociągu.

Trzy wagony zostały zgruchotane, a lokomotywa jest uszkodzona.

Ludzie nie ponieśli przytem żadnego szwanku.

Komunikacja przerwaną nie została.

= Ze sportu.

Drugi dzień wyścigów w Carskiem-Siole był mniej ożywiony aniżeli pierwszy.

W pierwszym biegu zwyciężył „Mick-Mack“ pana Czebyszewa, a drugą dopiero nagrodę (250 rs.) zyskała „Aida“ pp. Mysyrowicza i Kronenberga; trzeci przybył do mety „Gerl“ hr. Krasińskiego.

W trzecim wyścigu z przeszkodami zdobył 500 rs. pierwszej nagrody niezwyciężony „Kiejstut.“

W innych gonitwach (było ich pięć) konie naszych hodowców nie uczestniczyły...

= Pożar.

W d. 4 lipca r. b. we wsi Strzeszewicach, w pow. sierpskim, od uderzenia pioruna wszczął się gwałtowny pożar.

Wiatr podsycał płomienie, a brak środków ratunkowych nie pozwalał zatamować ognia...

W rezultacie spłonęło 41 zabudowań, w tej liczbie 8 domów mieszkalnych, 8 stajni, 3 śpichrze i 22 stodół.

Wszystkie te zabudowania były ubezpieczone na 3470 rubli.

Nadto zgorzały trzy nowo postawione i jeszcze nieubezpieczone domy mieszkalne i szopa.

Spłonęło również sporo nieruchomości.

Ofiarą płomieni stał się wreszcie półtoraroczny syn włościanina Wojciecha K.

= Od pioruna.

We wsi Zdyra, w powiecie wieluńskim, piorun uderzył w dom włościanki Katarzyny Klatki.

Dom spłonął.

Jednocześnie uderzeniem pioruna zabite zostały znajdujące się w chacie sama właścicielka i druga włościanka Rozalja Marek.

= Fałszerstwo marek.

Coraz częściej ostatniemi czasy bywa wykrywane fałszerstwo marek pocztowych.

Ostatnio w Prusiech, nieopodal granicy Królestwa polskiego, znaleziono 10,000 marek pocztowych rosyjskich, jak się następnie pokazało, fałszywych.

Marki te odesłane zostały do Petersburga.

Śledztwo jest energicznie prowadzone.

Według istniejących poszlak, sprawcami fałszerstwa są izraelici z Królestwa i Prus.

= Dr Tanner.

Z Nowego Jorku telegrafują d. 29 z. m.

Wczoraj wieczorem o godzinie 10-tej napadły dra Tannera boleści w żołądku.

Wydzielał grubą flegmę; przyjąwszy parną kąpiel w alkoholu, uczuł polepszenie i mógł zasnąć.

Wieczorny biuletyn z dnia 29 brzmi:

Stanowcze pogorszenie się zaszło w stanie zdrowia dra Tannera; jest teraz słabszym niż kiedykolwiek, i o godzinie 1 zrana postanowili lekarze mieć w pogotowiu trochę wyciągu mięsnego, tudzież koniaku i wody na wypadek groźnej potrzeby.

Dr Tanner szydzi z niebezpiecznych oznak. Dziś rano po przechadzce połknął kawałek lodu, wypluł go wszakże, wraz z 1½ uncji flegmy, połączonej z żółcią.

Poczem przez godzinę prawie trwało wielkie osłabienie.

Dr Tanner sądzi, że się nieco przeziębił.

= Adelina Patti w Ameryce.

Kontrakt, jaki zawarła *diva* z amerykańskim impresarjem, zapewnia jej honorarjum, nawet w Ameryce dotąd niesłychane.

Za ośmnaście miesięcy, które Patti przepędzi w Ameryce, śpiewając jak ma zwyczaj, dwa lub trzy razy w tygodniu — przyczem nie ulega wątpliwości, że będzie w letnich miesiącach wypoczywała, zapewniła sobie czarodziejka 600,000 dolarów.

Patti przyrzeka wszakże, iż w Ameryce ostatni swój „tryl“ wyśpiewa i za powrotem na stałe już osiądzie w swojej uroczej willi, którą przed kilku dniami opisaliśmy.

Czyżby to miało być prawdą?

= Wypadki.

* Na Pradze, na ulicy Burakowskiej, pomiędzy robotnikami i handlarzami powstała bójka, w której Szymon A. odniósł ciężką ranę nożem w lewy bok.

Winnych aresztowano.

* W bramie domu nr 17 przy ulicy Chmielnej znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej, które odesłano do domu podrzutków.

* Dorożkarz nr 185, Andrzej W., na Nalewkach najechał na przechodzącego Marjana P. i pokaleczył go.

* Na Krakowskim-Przedmieściu Zelig G. przejechał 78-letnią staruszkę Marjannę Ch., która raniona została bardzo silnie w głowę.

* Powożący wozem Jakób G. na ulicy Radnej przejechał 3-letnie dziecko, Czesławę J. i ranił ją w prawą rękę.

* Nieznany z nazwiska woźnica, jadąc ulicą na bryczce jednokonnej, ładownej sianem, spadł z takowej i złamał sobie prawą nogę.

Odesłano go do szpitala Ujazdowskiego.

= W dniu dzisiejszym przy rozpoczęciu ciągnienia 1-szej klasy 135-tej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 591 wygrał rs. 2,000 u kolektorki Złotołowowej w Wysokiem Mazowieckiem; nr 17,079 rs. 1,000, u kolektora Fordońskiego w Włocławku; nr 14,641 rs. 500, u kolektora Daniela Dawidsohna w Warszawie; nr 19,085 rs. 500, u kolektora Glücksmana w Pabianicach; nr 1084 rs. 200, u kolektora Halperna w Łodzi; nr 17127 rs. 200, u kolektora Daniela Dawidsohna w Warszawie.

= Logika bankruta.

Pewien fabrykant, który zrobił układ z swymi wierzycielami, musiał stanąć przed sądem.

— Słuchajno pan— rzekł sędzia gniewnie — czyś nie był już w trudnem położeniu przed kilku miesiącami?

— Nie.

— Jakto, panie. Słuchajże, co mówię. Pytam pana raz jeszcze i proszę go o rozsądną odpowiedź. Byłeś pan czy nie w trudnych okolicznościach przed kilku miesiącami?

— Nie; przynajmniej ja nic o tem nie wiem.

— Jakto? I pan śmiesz wypierać się tu, wobec sędziów, żeś nie robił układów z wierzycielami przed pół rokiem?

— Oh, więc pan to chciałeś powiedzieć?—zawołał śmiejąc się fabrykant.—Ależ to moi wierzyciele byli wówczas w trudnem położeniu, a nie ja bynajmniej.

Art. nad.

Szanowny panie redaktorze!

Pobudki niejednokrotnie w piśmie pańskiem dawane do niesienia pomocy dotkniętym rozmaitemi klęskami, a w ostatnim czasie, pogorzelcom, poparte już czynnemi dowodami współczucia publiczności; każą i mnie nie uchylać się od poczucia w tem prawdziwego moralnego obowiązku, a tem samem dają śmiałość

złożyć do rozporządzenia wedle uznania redakcji, dla pogorzelców, szczupłą wedle możności ofiarę z dziesięciu sztuk odzienia starego podług spisu tu załączonego; ofiarę może wcale małocenną, licząc jej wartość pieniężną; ale mogącą mieć wartość użytku w danej chwili, dla ludzi pozbawionych wszystkiego; może nawet ambaras przynoszącą w przesłaniu, ale któryby się załatwić nie wątpię, czyimś szlachetnym udziałem, gdyby ofiar w tym rodzaju zgromadziło się więcej.

Homo sum, humanum nihil mihi alienum esse puto znane owo wyrzeczenie starego klasyka, czyliż nie mogłoby znaleść odnośnego zastosowania na polu wymiany myśli o potrzebach cierpiącej ludzkości, na polu chrześcijańskiej miłości bliźnich?

Pod tem hasłem więc, i może tem samem ośmielony iż mam rzeczywiście i posiadam obecnie matematyczne „minimum" wszelkiego mienia (i dla tego ofiara nie wyrównywa chęci), poważam się powiedzieć, iż gdyby osoby, posiadające chociaż bardzo zużyte i na wartość pieniężną małe znaczące odzienie, złożyły chociaż po jednej sztuce, zgromadziłaby się pomoc znaczna dla tych nieszczęśliwych potrzebujących jakiegokolwiek i to przy nadchodzącej chłodniejszej porze roku—dla nieszczęśliwych, którzy, prócz tego co mieli na sobie, nic a nic z ognia nie uratowali!

Wątpić niepodobna, aby tak świetnie wykazane współczucie ogółu dla dotkniętych klęską głodową nie przejęło się widokiem gwałtownych potrzeb wywołanych klęską pożarów, gdzie ludzie współcześnie w jednej chwili znaleźli się bez dachu, bez środków wyżywienia i bez odzienia w znacznej części.

Dwu pierwszym potrzebom już zaradzają szlachetne ofiary pieniężne, trzecia znalazłaby znaczny zasiłek w gotowem odzieniu, chociażby mało cennem, lecz które nabywać jest trudno.

Racz, szanowny panie, tym kilku wyrazom użyczyć miejsca w twem piśmie.

D.

Obecnie odebraliśmy już od p. D. drugą posyłkę z dwiema parami obuwia starego i z jedną sztuką bielizny dla pogorzelców.

— Warszawski zarząd okręgowy i komitet damski Towarzystwa Krzyża Czerwonego otworzyły w końcu maja r. b. warszawskie elżbietińskie zgromadzenie siostr miłosierdzia, w oddzielnym domku przy ulicy Długiej, około gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Miejscowe organa Czerwonego Krzyża, zawiązując to zgromadzenie, postanowiły jednocześnie urządzić przy temże bezpłatną lecznicę dla przychodzących chorych wszelkiego stanu i zamożności; z tem, że biedni chorzy prócz bezpłatnej rady lekarskiej, otrzymywać będą również bezpłatne lekarstwa lub inne środki przez lekarza przepisane.

Lecznica otwartą została od 15 (27) lipca i dla przyjmowania, jak również udzielania lekarstw, wydane zostały oddzielne przepisy, zakomunikowane pp. lekarzom i wywieszone w lecznicy dla wiadomości zgłaszających się.

Warszawskie zgromadzenie elżbietińskie, oprócz siostr miłosierdzia, przeznaczonych do przyjmowania chorych w lecznicy, rozporządza jeszcze pewną liczbą siostr, które na żądanie doglądać mogą chorych w ich mieszkaniach. Żądający takowej pomocy winien zameldować o tem przełożonej zgromadzenia która, oznaczywszy wysokość opłaty, wydeleguje bezzwłocznie siostrę do chorego. Biednym służą siostry bezpłatnie. Z rozwinięciem się działań zgromadzenia, zamierzone jest urządzenie w lokalu lecznicy kilku stałych łóżek dla chorych, lecz zamiar ten na pewien jeszcze czas musi być odłożony.

Rozkład godzin jest następujący:

Poniedziałki: Choroby gardła: profesor Trautvetter, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby uszne: dr medycyny Harten, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne prof. Kosiński, zastępcy doktorowie: Jawdyński, Matlakowski i Szteyner, od godziny 3—4 po południu.

Wtorki. Choroby kobiet: prof. Neugebauer, zastępca doktor Sztembart, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: doktor medycyny Zawadzki, zastępca doktor Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Środy: Choroby dziecinne: dr Kramsztyk, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2. Choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz, zastępca dr Małachowski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz, od godziny 3—4 po południu.

Czwartki. Choroby gardła: prof. Trautvetter, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godz. 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Kosiński, zastępcy: doktorowie Jawdyński, Matlakowski i Sztejner, od godziny 3—4 po południu.

Piątki. Choroby skórne: profesor Trautvetter, zastępca doktor T. Anders, od godziny 12—1 po południu; choroby dziecinne: doktor Kramsztyk, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: profesor Łuczkiewicz, od 2—3; choroby nerwowe: profesor Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 3—4 po południu.

Soboty. Choroby kobiet: doktor Ficki, od godz. 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorwie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowskij, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz.

—Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie, obywatel tutejszy, p. Wiktor Wertheim, celem uczczenia pamięci swej małżonki, Zofji z Bernsteinów, aktem darowizny z dnia 3-go maja r. b. poczynił zapis wieczysty rs. 2250 na utrzymanie w oddziale położnic przy tutejszym szpitalu starozakonnych 1 łóżka nad liczbę etatową imienia b. p. Zofji Wertheim, z uwolnieniem biednych położnic, które korzystać będą z tego łóżka, od opłaty kosztów kuracyjnych, i z zastosowaniem się do innych warunków w wspomnionym akcie zastrzeżonych.

Za tak hojny dar, uczyniony dla biednych chorych, poczytuję sobie za miły obowiązek złożyć niniejszem szlachetnemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

S. Lewental.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. H.* — Wiersza pańskiego drukować nie można.

— *Panu A. W.*—Zażalenie pańskie zostanie w tych dniach ogłoszone w rubryce głosów z publiczności.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Wiadomość zaczerpnęliśmy w dziennikach niemieckich. I my sądzimy, że muszą być przestrzegane pewne poważniejsze względy przy udzielaniu tytułów.

Nekrologja.

† Jutro, w piątek, dnia 6 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, nastąpi **przeniesienie zwłok** ś. p. **Leopolda Ertel,** b. inżeniera dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, do własnego grobu na cmentarzu powązkowskim; na smutny ten obrzęd pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —18125—

† Dnia 7 b. m., jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **8-ej** zrana, za duszę Ludwiki **Tymińskiej,** na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —18162—

† Dnia 7 sierpnia, w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zofji **Cochet,** b. przełożonej pensji, odprawiać się będzie w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —18143—

† Ś. p. Mikołaj hrabia **Tyszkiewicz,** szambelan dworu dworu Jego Cesarskiej Mości, przeżywszy lat 52, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 1 sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskany syn i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 6 sierpnia, godzinie **11-tej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża odbyć się mające, po którem nastąpi wyprowadzenie na czasowe złożenie zwłok na cmentarzu powązkowskim. —18192—

† Ś. p. Damazy **Smoczyński,** majster rzeźniczy, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramenatami zmarł d. 4 sierpnia. Pozostała żona z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła N. M. Panny na Nowem-Mieście d. 6-go b. m., o godz. **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —18229—

† Ś. p. August **Spleszyński,** zegarmistrz, zmarł w dniu 3 sierpnia r. b., w wieku lat 71. Pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w dniu 6 sierpnia, o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające. —18177—

† W dniu 4 sierpnia r. b. powiększyła grono aniołków Cesia **Ahrens,** przeżywszy 10 miesięcy, córeczka Henryka majstra ciesielskiego i Kasyldy z Hirszkornów małżonków Ahrens. Pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 sierpnia, to jest w piątek, o godzinie **6-tej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —18200—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 3-go sierpnia.—Minister postanowił, iż odtąd do legii zagranicznej przyjmowani być mają ochotnicy wszelkiej narodowości.

× **Paryż** 3-go sierpnia.—Rada municypalna postanowiła, iż teatr Gaîté przekształcony ma być na teatr miejski z cenami przystępnemi dla uboższej ludności i nosić będzie nazwę „Théâtre de Paris."

× **Paryż** 3 go siespnia. — Wczoraj rano odbyło się rozdzielenie nagród w szkole jezuickiej przy ulicy Vaugirard. Cornudet wypowiedział gwałtowną mowę przeciw inicjatorom i wykonawcom dekretów marcowych. Cornudet uwiadomił w końcu, iż kolegjum wskutek dekretów ulegnie przekształceniu i przejdzie w ręce towarzystwa bezimiennego, założonego przez kilku ojców rodzin. Otwarcie nowego roku szkolnego nastąpi 6 października.

× **Cherbourg** 3-go sierpnia.— Admirał Ribourt, prefekt morski, podał się do dymisji.

× **Brest** 3-go sierpnia.—Wylądowanie amnestjonowanych odbyło się w zupełnym porządku. Komitet paryski i bretański wydał na cześć powracających śniadanie. Amnestjonowani wychodząc na ląd wołali: „niech żyje rzeczpospolita!"

× **Alger** 3-go sierpnia.— Wczoraj nastąpiło rozdzielenie sztandarów armji w Afryce. Rewja była wspaniała. A. Grevy, gubernator Algieru, i władze cywilne uczestniczyły w uroczystości. Wieczorem odbył się bal dany przez młodzież miasta na cześć armji.

× **Bruksella** 3-go sierpnia.—Podobno postanowiono w roku przyszłym urządzić tu międzynarodową wystawę w pałacu tegorocznej narodowej wystawy.

× **Londyn** 3-go sierpnia. — *Standard* donosi z Bombaju pod datą 2-go b. m.: „Połączenie telegraficzne z Kabulem przerwane. Druty zerwane zostały pomiędzy Perwan i Latabaud".

× **Londyn** 3-go sierpnia. — Redaktorem pisma humorystycznego *Punch*, w miejsce niedawno zmarłego Tom Taylora, mianowany został znany komedjopisarz Bournand, który od lat już kilku był czynnym współpracownikiem czasopisma.

× **Londyn** 3-go sierpnia.—Zawiązało się tu Towarzystwo ku szerzeniu znawstwa starożytnej Grecji. Nosi ono nazwę „Society for the promotion of hellenic studies." Towarzystwo liczy obecnie około 300 członków, płacących rocznie po jednym funcie szterlingu na cele wydawnictwa pisma poświęconego zabytkom literatury i sztuki starogreckiej.

× **Londyn** 3-go sierpnia.—W dniach od 3 do 9 sierpnia 1881 r. odbywać się tu będzie międzynarodowy kongres lekarski. Królowa przyjęła patronat kongresu. Na kongresie obrady toczyć się mogą w językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Na czas kongresu otwarte ma być muzeum, w którem znajdą pomieszczenie przedmioty dotyczące różnych gałęzi umiejętności lekarskiej.

× **Bukareszt.** 3-go sierpnia.—Rozpoczynające się w dniu 20 b. m. ćwiczenia wojskowe trwać będą do 20-go października; przypisują temu polityczne pobudki.

× **Marburg** 3-go sierpnia. — Pociąg idący z Karyntji uderzył na tutejszym dworcu o maszynę rezerwową z 20 wagonami węgla. Konduktor i jeden palacz zabici. Sześciu podróżnych odniosło rany.

× **Cieplice** 3-go sierpnia.—Sto piętnasta lista kąpielowa wykazuje, iż w Cieplicach i Schönau bawiło do dnia 30 z. m. ogółem 25,039 gości kąpielowych; leczących się w tej sumie było 8076 osób.

× **Gastein** 3-go sierpnia. — Szczyty wszystkich okalających gór pokryte są świeżo spadłym śniegiem.

× **Kraków** 3-go sierpnia.— Przedstawienia opery lwowskiej cieszą się niezmiernem powodzeniem. Publiczność przepełnia teatr. Pierwsze przedstawienia „Fatinicy" Suppégo i „Kadeta okrętowego" R. Genéego zjednały ogólny poklask zarówno da wybornej gry aktorów, jak i dla świetnej wystawy i muzycznej precyzji. Primadonna operetki, panna Boczkay, stała się już ulubienicą publiczności.

× **Kraków** 4-go sierpnia.—Program uroczystego przyjęcia przedłożony cesarzowi w Ischl przez namiestnika hr. Potockiego uzyskał przychylne przyjęcie. Cesarz przyjedzie do Krakowa dnia 1-go września, o godzinie ósmej rano. Po trzechdniowym pobycie, cesarz uda się 4 t. m. do Przemyśla, dla przeglądu wojska i sześciodniowych ćwiczeń. Jedenastego t. m. nastąpi wyjazd cesarza do Lwowa, który tu zabawi trzy dni. Piętnastego cesarz wyjedzie do Czerniowic, a 17 przez Sambor do Węgier na ćwiczenia. Cesarz zwiedzi też wystawę etnograficzną w Kołomyi. Z okoliczności pobytu cesarza w Galicji przybędzie do Mościsk wielu oficerów zagranicznych, a mianowicie 5 serbskich, 5 francuskich, 4 niemieckich i kilku rosyjskich. Arcyksiążęta również zjadą się w Mościskach.

× **Kraków** 3-go sierpnia. — W Krynicy bawiło ogółem do dnia 24 z. m. 1270 rodzin złożonych z 1971 osób.

× **Kraków** 3-go sierpnia. — Z inicjatywy tutejszego towarzystwa strzeleckiego wszystkie galicyjskie towarzystwa strzeleckie przyszlą tu deputacje na festyn strzelecki, który w czasie pobytu cesarza zostanie urządzony.

× **Lwów** 3-go sierpnia.—Rektorat seminarjum rusińskiego zawezwał wszystkich chórzystów z kraju, należących do rusińskiego towarzystwa śpiewu, aby w czasie przybycia cesarza znajdowali się we Lwowie dla wykonywania kantat choralnych.

× **Petersburg** 3-go sierpnia. — Wkrótce przybędzie tu podróżnik szwedzki Nordenskjöld; towarzystwo geograficzne gotuje mu świetne przyjęcie.

× **Petersburg** 3-go sierpnia. — Dziś wieczór przybył tu poseł japoński książę Janachiwari z małżonką; świta składa się z sześciu japończyków, w tej liczbie dwóch sekretarzy.

× **Niżny Nowgorod** 3-go sierpnia. — Dziś wieczorem w Burnakowie, położonym o dwie i pół wiorst od jarmarku, wybuchł z podpalenia pożar. Zniszczył on siedmdziesiąt domów. Podpalacza schwytano.

Przegląd polityczny.

Biuro Havasa w telegramie z Wiednia przyniosło wiadomość, godną zastanowienia; oto, co czytamy w wspomnianej depeszy: „Według najnowszych oświadczeń Porty, gotową ona jest przystać na ustąpienie czarnogórcom terytorjum, przez mocarstwą oznaczonego, ale pod warunkiem, aby nie potrzebowała wojsk swoich przeciw albańczykom wysyłać. Na wypadek zaś gdyby czarnogórcy sami zająć chcieli tę część kraju, albo gdyby też mocarstwa traktatowe zamierzały w jakikolwiek sposób dopomódz im do tego, sułtan nie będzie się niczemu sprzeciwiał". Na wypadek sprawdzenia się powyższej wiadomości, pogróżka demonstracji floty okazałaby się przecież do pewnego stopnia skuteczną. *Presse* powiada wprawdzie, iż takiemi cząstkowemi ustępstwami Porta nie wieleby zyskała; zresztą mocarstwa nie żądają od niej obietnic nowych i zobowiązań gołosłownych, ale faktycznego ich wykonania.

Dotychczas nota zbiorowa nie została Porcie doręczoną i nie można jeszcze na pewno oznaczyć terminu jej wręczenia. Nota zawierać ma wezwanie, aby rząd turecki w przeciągu trzech tygodni od daty wykonał zobowiązania swoje, wyrażone w konwencji z 12-go kwietnia, zawartej z Czarnogórą, albo też przystał na odstąpienie Dulcigna. W przeciwnym wypadku mocarstwa traktatowe zapowiadają Porcie zjawienie się floty, złożonej z monitorów europejskich u wybrzeży Dulcigna. Ponieważ niepodobna przypuszczać, aby rząd otomański dzisiaj mógł i potrafił poradzić sobie sam z albańczykami, przeto z początkiem września spodziewać się należy wykonania pogróżki mocarstw europejskich.

Przypuszczają, iż w Konstantynopolu nota wywrze należyte wrażenie, skoro raz już przedstawioną zostanie, tylko kiedy to ostatecznie nastąpi? Wprawdzie niektóre dzienniki wiedeńskie twierdzą, że treść i stylizacja noty zostały już przez wszystkie mocar-

stwa ustanowione i przyjęte; tymczasem *Nordd. Allg. Ztng* inne w tym względzie wygłasza zdanie.

Pismo to, mogące być lepiej od wielu innych powiadomionem, pisze najwyraźniej w ten sposób: „Jakkolwiek z powodu zbiorowej noty nawet *Neue fr. Presse* pisze, że nietylko Austrja, ale wszystkie mocarstwa na nią już przystały, jakkolwiek na podstawie tych informacyj dziennik ten zapowiada wręczenie jej rządowi otomańskiemu na przyszły tydzień, możemy zrobić uwagę, iż nie zostało dotychczas stwierdzonem, czy wszystkie mocarstwa notę zaakceptowały i że z tego właśnie powodu dziś jeszcze nie da się oznaczyć, kiedy właściwie nota w Konstantynopolu urzędownie oddaną będzie“.

Co się tycze charakteru stanowczego wspomnianej noty, organ ks. Bismarcka kwestjonuje dotychczasowe pogłoski, utrzymując, że właśnie—o ile w Berlinie wiadomo, stylizacja tego aktu nie wszędzie przyjętą została. Pokazuje się tedy, że jeszcze dużo wody upłynąć może, zanim wspólna akcja mocarstw stanie się faktem. Dotąd zdania optymistów nie znalazły potwierdzenia w przebiegu wypadków, których najprawdziwszego ocenienia od przyszłości wyczekiwać należy.

Ze wszech stron, i w rozmaitej formie nadchodzą zaprzeczenia alarmującej pogłoski o uruchomieniu wojsk serbskich. *Presse* utrzymuje się przy swojem twierdzeniu, które nawet pewna część telegramów z Konstantynopola w dziennikach angielskich popiera. Mimo to, zbyt wiele wiary do owej sensacyjnej wieści przywiązywać nie można. Poseł serbski przy dworze sułtańskim uspokajał Portę zapewnieniem, że rząd białogrodzki nie nosi się z żadnemi planami mobilizacyjnemi w tej chwili.

Z Bukaresztu donoszą, iż lista nowego gabinetu została wreszcie ułożoną; prezesem rumuńskiego ministerjum ma być zamianowanym p. Bratianu, obejmie on także wydział finansów. Slaniceano zostanie ministrem wojny, Stolojanu sprawiedliwości, Dabija robót publicznych, Boerescu spraw zewnętrznych, Gonta wyznań i oświecenia, Triachin zaś spraw wewnętrznych. Gabinet taki byłby wynikiem kompromisu z wszystkiemi partjami w Izbie. Zapewne po nominacji nowego ministerjum ks. Karol opuści zaraz stolicę i wraz z małżonką uda się do swej rodziny.

Biuletyny o zdrowiu kanclerza angielskiego nie donoszą o pogorszeniu, ale też nie wspominają i o polepszeniu się stanu jego zdrowia. Kwestje wewnętrznej polityki cierpią na tem wiele; co najmniej opóźnia się ich rozwój i ostateczne załatwienie.

W przeciwstawieniu z sytuacją gabinetu St. James ministerjum francuskie umacnia coraz bardziej swe stanowisko. Rezultaty wyborów do rad jeneralnych, przedstawiają coraz korzystniej stosunek republikanów do monarchistów; dziś już stosunek głosów jednych do drugich ma się jak trzy do jednego. Jestto charakterystyczną wskazówką dla rezultatu przyszłorocznych wyborów ogólnych do izby deputowanych.

Wspominaliśmy wczoraj krótko o cofnięciu przez rząd francuski misji wojskowej, która pod przewodnictwem jen. Thomassina miała się udać do Aten i zająć się reorganizacją armji helleńskiej. Rząd republikański nie chce bałamucić opinji publicznej i dawać powód do fałszywych domysłów i kombinacyj, dlatego oficerów swoich nie wyszle do Grecji.

Rochefort radzi, aby tę misję wysłać lepiej do socjalistów niemieckich, którzy pośrednio wyświadczyć mogą Francji niemałą przysługę, obalając ks. Bismarcka.

Intransigeant, organ Rochefort'a, uderzył w ostatnich dniach z niezwykłą zajadłością na rząd niemiecki, a zwłaszcza na kanclerza. Podał on także wiadomość nie stwierdzoną dotychczas, jakoby ambasador francuski, hr. St. Valier, nie miał więcej powrócić z urlopu do Berlina. Pogłoska ta mogłaby zaniepokoić sfery rządowe i dyplomatyczne nad Spreą, gdyż równie dobrego i dla obu stron dogodnego pośrednika trudnoby było dzisiaj wynaleźć w Paryżu.

Ks. Bismarck wysłał syna swego hr. Wilhelma do Strasburga z misją policyjną, czy polityczną. Utrzymują, że kanclerz polecił synowi mieć na oku namiestnika Alzacji i Lotaryngji, br. Manteufla, którego postępowonie wobec wzrastających agitacyj francuskich nie podobało się w Berlinie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 4-go: — *Agence Russe* nazywa alarmujące wieści o stosunkach w Bulgarji nieuzasadnionemi. Zresztą Bulgarja sama, niemniej też Rumelja wiedzą dobrze, że mają za wiele do roboty w sprawach wewnętrznych, aby wdać się w awanturnicze przedsięwzięcia, które mogą zagrozić ich dobrobytowi. Co się tyczy ogólnej sytuacji politycznej, to *Agence Russe* dodaje: „Najlepszą gwarancją utrzymania pokoju europejskiego są ciężkie następstwa, jakie mieć może odosobniona akcja pojedyńczego mocarstwa“.

Paryż 4-go. — Ostateczny rezultat wyborów do rad jeneralnych w całej Francji z wyjątkiem Korsyki wypadł jak następuje: wybrano 902 republikanów i 372 konserwatystów, a wyborów dopełniających odbędzie się 125. Republikanie zyskali wogóle 240 miejsc.

Paryż 4-go. — Przy wyborach do rad jeneralnych na Korsyce zyskali republikanie 9 miejsc. Książę Napoleon nie został wybrany.

Konstantynopol 4-go. — Wiadomość urzędowa. Midhat pasza mianowany został gubernatorem Smyrny, na jego zaś miejsce do Syrji mianowany został dotychczasowy gubernator Smyrny Hamdy pasza.

Londyn 4-go. — Izba wyższa odrzuciła bil irladzki o dzierżawcach 282 głosami przeciw 51. Podczas dyskusji oświadczono ze strony rządu, że izba wyższa w razie odrzucenia bilu przyjmuje na siebie odpowiedzialność za następstwa. Beaconsfield energicznie przemawiał przeciwko bilowi.

Londyn 4-go. — Wiadomość urzędowa. Z Quetty donoszą o nagromadzeniu plemion afgańskich między Chamanem i Kandabarem. Ejub-chan posunął się też do Mirkarcz i wysłał wojska w celu zaatakowania Chamana, podczas gdy kawalerja udała się do Kakraus w celu przerwania dowozów do Kandaharu. Według wiadomości z Kabulu, otrzymał jenerał Roberts rozkaz, aby ze znaczną siłą wszelkiej broni ruszył na Kandahar. Wiadomość z Simli potwierdza, że jenerał Roberts wyruszył natychmiast z Kabulu na czele 10,000 ludzi.

Londyn 4-go.—(Targ zbożowy). Ceny pszenicy korzystne dla kupujących.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— (Spóźnione.) — *Narcyzowi i Tulipanowi.* Przesyłają podziękowanie za opiekę w Saskim ogrodzie

Nieznajome.

— W dniu wczorajszym, przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej (nr 45), otwarta została urządzona z komfortem i smakiem filja fabryki czekolady, cukrów i biszkoptów angielskich p. **Emila Wedla**. Tradycyjna ta, od lat 25-ciu wyrabiająca najlepszą w Warszawie i Królestwie czekoladę, fabryka przed kilku laty rozwinęła jeszcze swą działalność do wyrobu wyborowych cukrów i biszkoptów angielskich. Produkcja jej, rozszerzając się ciągle, powszechnem cieszy się uznaniem. Obecnie więc koniecznem się okazało, dla dogodności publicznej, otwarcie filji fabryki w punkcie środkowym miasta, jakim jest bezwątpienia róg Długiej i Bielańskiej. Filja ta zaopatrzona jest w obfity dobór najlepszego gatunku cukrów, czekolad i biszkoptów, a ozdobne bombonierki dopełniają całości. Nie wątpimy, że okoliczni mieszkańcy będą bardzo wdzięczni p. Wedlowi za otwarcie filji, tyle dogodności dla nich przedstawiającej; my zaś z naszej strony szlemy panu W. tylko stare: „Szczęść Boże!“

—18127— *F. H.*

— Przed paru dniami zakomunikowałem redakcji rachunek z restauracji wilanowskiej, obecnie wskutek osobistego objaśnienia właściciela pomienionej restauracji okazało się, iż służba pozwoliła sobie zwiększyć ów rachunek o całe 70 kopiejek! za co też stosownie już ukaraną została.

Fakt powyższy powinienby posłużyć za przestrogę dla pp. restauratorów, aby baczniejszą zwracali uwagę na swoją służbę, w rezultacie bowiem na niesumienności jej najwięcej cierpi interes zakładu.

St. Z.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 5-go sierpnia 1880 roku.

W e k s l e:

Weksle	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	141.45.37½.30.15	141.45	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st......	9.60	9.62	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr......	114.75	114.60	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.......	122.55.40.25	122 70	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.95.99.10	99.30	—.—
„ „ „ „ małe	98.85	99.—	-.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.75	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.60	—.—
„ „ „ „ III	—.—	92.25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	80.75	81.15	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	85.75	85.90	—.—
„ „ małe.	85 60	85.75	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	—.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końc. giełdy żąd.	z końc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120.............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	282.50	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	294	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	310
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	315
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 47²/₉, nowych 59¹³/₁₆, zastawnych m. Warszawy serji I i II 172²/₉, miasta Łodzi 130⁵/₉ listów likwidacyjnych 71¹/₉, obligów skarbowych 137²/₅, pożyczki premjowej I-ej emisji 30²/₅, drugiej emisji 197¹/₅.
Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 4 Sierpnia 1880 r.

Szreter Aleksander, rzeczywisty radca st. z Berlina; Sobocińska Bolesława, żona rzecz. radcy stanu z Moskwy; Włodek Władysław, ob. z Brześcia; Spiczakow Leonid, redaktor gazety Rosja z Petersburga; Mackiewicz podpułkownik z Brześcia; Materniński Mikołaj, ob. z Wiednia; Dalnoky Adolf, ob. z Wiednia; Trapeznikow Konstanty ob. z Wiednia; Momtowicz Władysław, urzędnik z Łomży; Baudemer Fryderyk, kupiec z Moskwy; Żółtowski Marceli, ob. z Lubartowa; Jospisztein Hulda, żona kupca z Wrocławia; Cech Jan, ob. z Brześcia; Pawłowski Andrzej, nauczyciel z Łęczycy; Kamieński, naczelnik wojenny z Sieradza; Kamieńska Pelagja ob. z Sieradza; Starek Juljusz, komisant handlowy z Białegostoku; Zakrzewski Ignacy, radca honorowy z Drezna.

Teatr Letni.

Dziś: *Trubadur.*

Jutro: *Pan Benet.—Ubogi czy bogaty? — O chlebie i wodzie.*

☞ **Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60,** otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płacą połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego 196-0—22669—

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja co Wtorek i Piątek.** к—8829—84—0

TEATR NIEMIECKI.

NOWE TIVOLI,

przy ulicy Królewskiej.

Jutro w Piątek dnia 6 Sierpnia 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

Występ gościnny pani **Borchardt** i pana **Kemlitz.**

Mannschaft an Bord,

operetka.

Qui pro quo,

komedja.

Die Kunst geliebt zu werden,

operetka.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

к—18203—1—1

MAGAZYN BIELIZNY pod firmą

Arthur,

przy ulicy Elektoralnej Nr 6,

czerwone znaki.

WIELKI WYBÓR KOSZUL!!!

KOSZULE mężkie, Perkalowe i Kretonowe, z webowemi gorsami, **prane,** od **rs. 1 kop. 20,** do **rs. 2 kop. 50.**

KOSZULE płócienne, z ładnemi webowemi gorsami, od **rs. 2,** do **rs. 6.**

KOSZULE nocne, mężkie, od **kop. 90** do **rs. 2.**

KOSZULE damskie, od **kop. 95** do **rs. 3.**

KALESONY od **k. 70** do **rs. 2 k. 50.**

PRZEŚCIERADŁA bez szwu, od **rs. 1** do **rs. 3.**

Za **1 tuzin CHUSTEK** od **kop. 90** do **rs. 12.**

W znacznym wyborze **płótna,** skarpetki, pończochy, kołnierze, mankiety, krawaty. **Przyjmujemy** wszelkie **Obstalunki** miejscowe, jako też i **z prowincji.** PP. handlującym odstępujemy **procent.**

MAGAZYN BIELIZNY pod firmą

Arthur,

ulica Elektoralna Nr 6,

czerwone znaki.

D—18114— 1—6

WAŻNE.

Pracując przez lat 15 w jednym z pierwszorzędnych Zakładów Tapicerskich pod firmą **p. Andrzeja Bajkowskiego,** a który to zakład został zwinięty, śmiemy się polecić Szanownym Panom i Paniom ze swym Zakładem, który otworzyliśmy przy ulicy **Krakowskie - Przedmieście Nr 40,** wprost Hotelu Europejskiego. Zakład nasz starać się będzie zadość uczynić, wszelkim wymaganiom.

A. Pisarski i S. Bajkowski.

D—17929—1—3

Przełożona Pensji Żeńskiej

Jadwiga Sikorska,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż zapis uczennic w jej Zakładzie **(Marszałkowska Nr 79)** przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek na rok szkolny 1880/81 rozpocznie się d. 21 Sierpnia i trwać będzie codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 12-tej w południe do 5-tej popołudniu. Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach 30 i 31 Sierpnia, w tychże godzinach—rozpoczęcie zaś kursu nauk nastąpi dnia 1-go września. к—18102—1—5—

Z upoważnienia władzy edukacyjnej z początkiem roku szkolnego otwieram

Szkołę prywatną,

dwuklasową żeńską na ulicy Tamka Nr 36. Zapis tak przychodnich jako i pensjonarek odbywa się od godziny 10—4 codziennie.

к—18133—1—8

W Zakładzie naukowym

dwu-klasowym żeńskim, zostającym pod przewodnictwem **Laury Janickiej,** zapis uczennic na rok szkolny 1880/81, tak przychodnich jak pensjonarek i półpensjonarek, zacznie się 21 Sierpnia, od godziny 11 rano do 6 wieczorem, kurs zaś nauk dnia 1-go Września. Nowolipie Nr 6. к—18157—1—6

☞ **Szkoła prywatna żeńska jedno-klasowa,** została otworzoną z dniem 1 (13) Sierpnia 1880 roku, przy ulicy Kruczej Nr 2, dom p. Grabowskiego, o czem ma honor zawiadomić Szanownych okolicznych mieszkańców

Marja Pelgrin.

к—18130—1—3

NAUCZYCIEL

języka rossyjskiego, literatury, historji powszechnej, ruskiej i języka łacińskiego, życzy udzielać lekcyj.—Wiadomość: ulica Długa Nr 13 i mieszkania 13. к—18142—1—3

Potrzebny jest

Nauczyciel

na prowincję, w średnim wieku, któryby przysposobił 4-ch chłopców do klass, żądany jest język niemiecki. — Wiadomość: ulica Zielna Nr 7a, mieszkania 12. к—18186—1—2

Akuszerka A. M.

Nowy-Świat Nr 1, **powróciła ze wsi.**— Ma osobny **Pokój dla chorej.**

к—18104—1—1

20,000 rs.

zaraz jest do wzięcia na dom w Warszawie. Wiadomość pod Nrem 14, Nowolipie, piętro 1-sze, Nr 3 mieszkania. к—18167—1—3

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 6, t. j. w Piątek: Zupa z kaszy perłowej ze śmietaną, pieczeń, kartofle; makaron z serem na post.

Sześć Widelcy i jedną Łyżkę,

platerowane, z literami H. S., zgubiono dnia onegdajszego wieczorem, znalazca otrzyma rubla i pół nagrody.—Zgłosić się na ulicę Chłodną pod Nr 17, mieszkania 5, na dole.

к—18137—1—1



Kilka Powozów używanych, odnowionych,

Kareta, Koczyk z fordeklem, Faetonik na jednego konia, dwa Amerykany, Bryczka, Dorożka Petersburska i dwoje Sanek, są do sprzedania. — Ulica Orla Nr 10, w Fabryce Czarneckiego. D—18180— 1—4

PRACOWNIA

M. STELLI,

przeniesioną została pod

Nr 39, na ulicę Królewską od Granicznej,

pod firmą **STELLA i S-ka** jak dotąd tak i nadal przyjmować będzie wszelkie ubrania w zakres tualety damskiej wchodząc, wykonywa w jak najkrótszym czasie, podług najświeższych żurnali Paryzkich i po cenach umiarkowanych. D3—3—17103—

Przyznajcie że ceny dotąd niepraktykowane!!!

Obrus elegancki wyborowy z frendzlą lub bez 1 rs. 10 kop.
6 serwet dużych stołowych eleganckich za 1 rs. 80 kop.
6 serwet małych doskonałych za 60 kop. i 75 kop.
Garnitur stołowy na 6 osób to jest obrós i 6 serwet 4 rs. 60 kop.
Prześcieradła gotowe bez szwu obrębione i znaczone 1 rs.
Ręczniki wyborowe gotowe, obrębiane i znaczone po 40 kop.
Creton francuzki biały na koszule po 15 kop. tuzin.
Créass, zwane pół płótno bardzo trwały po 12 kop.
Perkal biały najlepszy 1½ łok. szeroki, po 13 kop. łokieć.
Koszule mężkie eleganckie po 1—50, balowe wyborowe 2 rs.
Kołnierzyki mężkie najelegantsze po 25 i 30 kop.
Mankiety mężkie poczwórne po 40 kop.
Kołnierzyki damskie webowe wyborowe, 30 kop.

Ekspedycja obstalunków z prowincji z akuratnością. Na żądanie wysełamy próbki bezpłatnie. Róg Dzikiej i Nowolipek dom G. Brauna Nr 1 miesz. 10. к—18171—1—3

Zakład Zegarmistrzowski

Kazimierza Zawistowskiego,

pracownika p. Lilpop, ulica Wierzbowa, wprost Niecałej, w Teatrze, poleca **Zegarki** genewskie, z najpierwszych fabryk renomowanych; **Zegary** stołowe Paryzkie; **Regulatory** Frejburskie Bekkera i **Budziki** najnowszych fasonów, oraz wielki wybór imitacji francuzkiej.—**Ceny stałe nizkie.**—Zakład przyjmuje wszelką reperację tak Zegarków, Zegarków, jakoteż Szkatułek grających, z poręczeniem rocznem. к—18118—1—3

Magazyn Bławatny Feliksa Gurtzmann,

egzystujący od roku 1864 za Żelazną Bramą pod Nrem 963, od Lipca r. b. przeniesiony został na róg ulic: Żabiej i Żelaznej Bramy, gdzie dawniej S. W. Lubelski, ma honor polecić się Szanownej Publiczności, zapewniając, że jak dotąd tak i nadal staraniem mojem będzie łaskawych kupujących pod każdym względem zadowolić. к—18134—1—2

Zawiadomienie

dla mieszkańców ulicy Czerniakowskiej, Solca i przyległych.

Dr E. L. Żórawski,

udziela porady lekarskiej dorosłym i dzieciom, przeważnie w chorobach wewnętrznych i skórnych, **codziennie od godz. 10—12 Ulica Czerniakowska Nr 69** (dom dla Rzemieślników i Robotników), wejście z bramy na 1-szem piętrze

Za poradę pobiera się 25 kop. (50 gr.)

Osoby zasięgające porady płacić będą za lekarstwa i czynności felczerskie po cenie znacznie zniżonej.

Dr Żórawski przyjmuje **codziennie we własnem mieszkaniu od 4—6 po południu, Krakowskie-Przedmieście Nr 31, obok Cukierni Clotina na 1-szem piętrze.** к—17423—4—12

Korzystny Interes!!!

Do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów

KSIĘGARNIA

w Kutnie, bardzo dobrze procentująca. — O bliższych szczegółach dowiedzieć się można pod adresem „Księgarnia w Kutnie“.

к—18175—1—3

Dostawcy Dworu

JEGO Cesarsko-Król. Mości,

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo Laferme,

poleca następujące gatunki

Papierosów:

Sobieski, Totus, Jubileuszowe, Dla Znawczów, (odznaczające się przyjemnym smakiem i aromatem) — po rs. 1 za 100 sztuk.
Zwijane, Świąteczne, Twardowski — po 60 k. za 100 sztuk.
Odeskie, Monitor — po 50 k. za 100 sztuk.

Tytoni:

Dubec aromatique 4 rs. ft.
Pheresly „ 3 rs. ft.
Samson, Dubec — po 2 rs. ft.
Turecki, Bałkański — po rs. 1 kop. 40 za ft.
oraz odleżałe w różnych opakowaniach

Cygara:

Mełanos, Cabanas y Carbayal — po rs. 8 za 100 sztuk.
Flor de Cuba po rs. 6 za 100 sztuk.
Opere, Brevas — po rs. 5 za 100 sztuk.
Flor fina po rs. 4 kop. 50 za 100 sztuk.
Calidad po rs. 4 za 100 sztuk.
Petit Canon Havana rs. 3 k. 50 za 100 szt.
Trabucillos po rs. 3 k. 20 za 100 sztuk.
Leda, La Iris — po rs. 3 za 100 sztuk.
Ambrosia, Liliputy — po rs. 2 za 100 sztuk.

Sprzedaż hurtowa w Fabryce (Marszałkowska róg Złotej).

Hurtowa i detaliczna w Magazynie Krak.-Przedmieście Nr 5, pałac Hr. Krasińskich.

к—17884—2—6

Skład Wódek i Likierów

z Uladówki,

przeniesiony został pod Nr 8, przy ulicy Rymarskiej, dom p. Flatau, obok składu Braci Lesser i poleca znane ze swej dobroci: Likiery, Wódki **czyste, żytniówki, Alcool 96% dubeltowo-rektyfikowany, Ocet winny i Estragonowy, Lakier Spirytusowy** i t. d.—Przytem w oddzielnych pokojach urządzona jest sprzedaż Piwa w różnych gatunkach na butelki i kufle, z czem się poleca. к—17389—5—6

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-PrzedmieścieNr52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice dogodziej 1ej z południa. —22597—96—0

Nowy Preparat Chemiczny

„Neufaline“

świeżo z Paryża sprowadzony, czyści i wywabia plamy, bez pozostawienia śladów, ze wszelkich materjałów, skuteczniej jak benzina i t. p. essencje. — Cena za dużą flaszkę rs. 1.—Skład w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4.

к—17703—3—6

Nagrody Rs. 3.

Dnia 2-go Sierpnia z rana wybiegła **Suczka** charciczka, mała, koloru jasno-kasztanowatego, łapki jaśniejsze, na szyi miała dzwonek na szafirowej włóczce. — **Łaskawy znalazca** zechce odprowadzić na ulicę Zielną pod Nr 34, 1-sze piętro, Nr 4 mieszkania.

к—18073—2—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 5 klasy.	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	5	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	25 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюля (5 Августъ) 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 172.

Dnia 5 sierpnia 1880 roku. *Czwartek.* *Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1880 roku.*

Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika otrzymała na Skład Główny wydawany co miesiąc

Przewodnik dla podrózujących po Europie

pod tytułem

„FRUM"

(Froom's railway guide). Cena kop. 40. Z przesyłką Pocztą 50 kop.
D—17604—2—4

Kaucjonowany (rs. 7500), **Kantor Informacyjno-Komisowy, Długa 23 Eldorado**

Proff. C. de Préchamps,

Jak dawniej **od lat 10** tak i teraz rekomenduje Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki, oraz Osoby zdatne do konwersacji i en demi-place. Nadmienia się przytem, że pani de Préchamps, jako wykwalifikowana i doświadczona wyższa nauczycielka udziela lekcje wykładu języka Francuzkiego i muzyki, oraz przysposabia do egzaminu.
D—17596—3—4

KSIĘGARNIA

K. Prószyńskiego

w Warszawie, **została przeniesioną** z ulicy Rymarskiej na

Krakowskie-Przedmieście Nr 37,

obok **Hotelu Saskiego.**

Przy niej zostaje powiększony

SKŁAD PAPIERU,

oraz innych materjałów piśmiennych, szkolnych, biurowych i gabinetowych.
D3—3—17436—

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy,

Nr 6

obejmuje:

Spostrzeżenia meteorologiczne z lat 1875, 1876 i 1877, zebrane przez Dra Jędrzejewicza w Płońsku (ciąg dalszy).— Nieprzyjaciele niewidzialni, podał Antoni Skórkowski u Medowatej (ciąg dalszy).— O przyrządzaniu pokarmów. Streszczenie dzieła Dra med. Józefa Wiela, przez J. Polaka (ciąg dalszy).— Alfred R. Wallace. Świat zwrotnikowy pod względem klimatu, flory i fauny, przełożył i uzupełnił Dr. August Wrześniowski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego (ciąg dalszy).— Kronika: Technologja: Przechowywanie nabiału.— Produkcja pieca wielkiego.— Erycyna. Zastosowanie nafty w hutnictwie żelaza.— Nowy cement hydrauliczny.— Zafałszowanie kawy cykorją.— Meteorologia i geografia fizyczna: Budowa wewnętrzna ziemi.— Źródło perjodyczne.— Temperatury porównacze oceanów: Atlantyckiego i Spokojnego.— Lody na morzu.— Pustynia Sahara.— Nowe obserwatorjum meteorologiczne.— Klimat Szwecji.— Grota delle Palombe w Sycylji.— Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego.— Bibliografia.
D—18093—1—1

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom, literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone,

Nr 31

zawiera:

Pomnik Ignacego Krasickiego, przez Korotyńskiego.— Dla dobra dzieci. Studjum z natury, przez Autora Kłopotów starego komendanta.— Jeden z wielu. Opowiadanie historyczne, przez Dra Antoniego J.— Z Franciszka Coppée. (wiersz) przez E..o...a.— Teatr.— Siła przeznaczenia (Armadale), powieść Wilkie Collins'a. Tłomaczenie z angielskiego.— Przechadzka wzdłuż i wszerz po Rio de Janeiro.— Z dziedziny astronomji, przez Kowalczyka.— Z prowincji.— Kronika Polityczna.— Rozmaitości, (Rzeczy społeczne.—Literatura i nauka.— Teatr i sztuki piękne.— Nekrologia.— Podróże i krajoznawstwo.)— Odpowiedzi redakcji.— Zadanie szachowe Nr 61.— Zadanie konikowe Nr 61.— Ryciny: Pomnik Ignacego Krasickiego w Płocku.—Wodospad zimnej wody w Tatrach. Z fotografji rysował Dymitrowicz.— Przyjaźń wiejska. Z obrazu Sperlinga. Na żądanie wysyła się prospekt i Nr na okaz bezpłatnie.
D—17985—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia sukień. — Ulica Marszałkowska Nr 60, 2-gie piętro. D2—2—18021—

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione i podręczne do robót damskich.— Jasna Nr 4, i mieszk. 4, do. p. Gumowskiej.
D—18161—1—3

Osoba Młoda

poszukuje miejsca za gospodynię domu, lub też za bonę, znająca dobrze język niemiecki i polski. Uprasza zostawić adres w Redakcji Kur Warsz., pod lit. C. K. D—18105—1—1

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. — Ulica Chłodna Nr 12, mieszk. 10.
D—18182—1—1 **A. W.**

Potrzebną jest

Bona Niemka,

młoda, umiejąca szyć dla dziecka, z pensją rs. 120. — Wiadomość: Niecała Nr 4, trzecie piętro na prawo. D—18164—1—3

Niemka Młoda

z dobrym akcentem, pięknemi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci, lub towarzystwa starszych dam. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 28, na dole. D—18121—1—3

Młody Człowiek,

który skończył Szkołę Realną, uprasza Szanownych Ofiarodawców, o łaskawe złożenie funduszu, potrzebnego na podróż do Petersburga, w celu dalszego kształcenia się. Ofiary uprasza składać w Redakcji, pod lit. S. P. 88. D—18155—1—3

☞ **Ktoby życzył przyjąć** w dom przyzwoity Ewangelickiego, lub Reformowanego wyznania za stosowną opłatą

DZIECKO

obywatelskie, dziewczynkę, lat 6 wieku, **dziecko ładne i zdrowe,** któreby oprócz starannej opieki znalazło tamże i towarzystwo dziecka równego wieku, zechce zostawić adres w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. K. S. D. Życzeniem byłoby aby miejsce zamieszkania było w blizkości Placu św. Aleksandra i ulicy Wiejskiej. D—18123—1—3

Subjekt Cukierniczy,

albo Czeladnik Piekarski, z małym kapitałem, może zrobić bobry interes.—Wiadomość bliższa, ulica Nowomiejska Nr 24, w Dystrybucji.
D—18119—1—3

Warszawska Fabryka Ksiąg handlowycych, poszukuje

Chłopca

od 14—15 lat, jak również **dwie lub trzy Diewczynki.** — Bednarska Nr 8.
D—18184—1—2

Uczeń

moralnego prowadzenia się, w wiaku lat 14 do 16, któryby ukończył przynajmniej 2 klas realnych, może znaleść posadę w Handlu Win J. Zahorskiego, róg Marszałkowskiej i Siennej.—Pierwszeństwo mają z prowincji.
D—18163—1—3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład główny:

PODRĘCZNIK

do rozbiorów chemicznych, produktów przemysłu Cukrowniczego i gospodarstwa wiejskiego,

dla

Cukrowników w ogólności, tudzież dla Gospodarzy wiejskich, Uczniów Szkół przemysłowych i rolniczych,

opracowany podług dziełka Drów **Frühling i Schultz,**

przez

Kazimierza Marusińskiego i Józefa Stamirowskiego.

Cena rs. 3.

Nabyć można w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—17641—2—3

Une dame française

Madame Cuny,

maitresse de langue française au gymnase fait savoir qu'elle prend chez elle en pension des jeunes filles fréquentant les gymnases et qu'elle a un cours chez elle, rue Ordynacka N 6, de 10 à 2 heures. D—18160—1—3

Leśniczy,

w początkach 30-tu, żonaty (1 dziecko), znający się na leśnictwie i polowaniu, posiadający języki: polski i niemiecki, poszukuje odpowiedniego miejsca. Sz. Reflektanci raczą oferty składać do F. Jaenike, Czerniakowska Nr 98. D—18159—1—2

Stancja dla Uczniów,

Lokal obszerny, ze zdrowem powietrzem, opieka rodzicielska, warunki przystępne. — Podwal Nr 32, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6. — **Antonina Grzybowska,** wdowa, po Patronie Trybunału. D—18122—1—4

Panny zdatne

do krawieczyzny i bielizny oraz maszynistka szyjąca bieliznę na maszynie Whellera i Wilsona, znajdą zajęcie przy ulicy Grzybowskiej Nr 8, miesz. 17, **A. Wojcińska.**
D1—3—18132—

RS. 50

otrzyma ten kto wyszuka miejsca Woźnego lub Szwajcara.—Adresa uprasza się składać pod liter. J. L. w kiosku, przy ulicy Podwal.
D1—1—18169—

NUMEROWA

potrzebną jest zaraz do kąpieli Diana. —Ulica Chmielna Nr 9. D1—3—18168—

Potrzebny jest

Uczeń,

do interesu Handlowego.—Wiadomość w domu Handlowym A Machonbaum i S-ka. — Złota Nr 3. D—18150—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31.
D—18138—1—3

Dla pp. Rękawiczników!

K. Schechter, Marjańska Nr 5, otrzymał znaczny transport guzików do rękawiczek, białe, czarne, i żółte i sprzedaje po cenach umiarkowanych. Tamże tanio **Zapałki** szwedzkie prawdziwe. D1—6—18170—

Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tamże jest Pokój osobny z wszelkiemi wygodami. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. Nr 14.
D1—4—18120—

Świetny Interes!

Poszukuje się Panny lub wdowy bezdzietnej z kapitałem pięciu tysięcy rubli do interesu korzystnego, handlowego. Uprasza się oferty składać poste-restante pod lit. A. B. C.
D1—3—18140—

Osoba młoda,

obeznana dokładnie z wszelkiem gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego miejsca, do zarządu domu, nadto posiada chlubne świadectwa.—Tamże jest Osoba do szycia.—Ulica Długa Nr 21, mieszk. 9. D—18096—2—2

Potrzebną jest

Osoba

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie damskiej i która zna krój, za dobrem wynagrodzeniem, również petrzebne są podręczne i do nauki.—Tamże przyjmuje się roboty wzakres toalety damskiej wchodzące. — Żórawia Nr 16, mieszkania 7. D—18050—1—1

Żądaną jest

OSOBA

w średnim wieku, wolna, któraby mogła się zająć gospodarstwem i wychowaniem trzyletniego Chłopczyka, potrzebną jest gwarancja, która może być zapewnioną na hypotece. Adres proszę złożyć w Kiosku, przed Ratuszem, **pod lit. W. W.** D—18022—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, do Pracowni Sukień.—Ulica Widok Nr 21A, Stróż wskaże.
D—18002—2—3

Potrzebne są:

Panny

podręczne i do nauki, do szycia bielizny. — Wiadomość: ulica Kapitulna Nr 1, w Sklepie Norymberskim. D—17942—3—3

Pewna biedna Matka

nie mogąc wychować dziecka pół-rocznego, chłopczyka, chce go oddać na wychowanie osobom dobroczynnym. — Wiadomość przy ulicy Prostej Nr 4, u stróża.
K—18113—2—2

Stancja dla Uczni,

z upoważnienia Władzy Naukowej, po cenie bardzo umiarkowanej, z korepetycją na miejscu i konwersacją języka francuzkiego i niemieckiego.—Hoża Nr 3, mieszkania 34.
D—17913—3—3

Korzystny Interes.

Z powodu nagłej zmiany jest do odstąpienia zaraz sklep towarów żelaznych wraz z urządzeniem i wszelkiemi utensyljami, pod bardzo korzystnemi warunkami, wiadomość ulica Muranowska Nr 30, w sklepie z pieczywem. D1—6—18139—

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY i FOTOTYPJA,

Adama Szydłowskiego,

4. Nowo-Senatorska 4.

D6—15—17512—

Mleczarnia

z 4-ma Krowami, w dobrem miejscu, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, od 1 Września. — Wiadomość w Kiosku, w prost Kolei Warsz.-Wied. D—17931—3—3

☞ **Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na obecnej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja.**

Ostrzeżenie. Skład nasz niema nic wspólnego z żadnemi sprzedającemi maszyny do pończoch, którzy usiłują w błąd wprowadzić publiczność czyniąc ogłoszenia w formie naśladującej nasze stałe ogłoszenia.— **R. Schmidt**
—16641—5—0

Drukarnia
Rządu Gubernjalnego
w Łomży,

przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres sztuki drukarskiej, posiada znaczny zapas druków dla zarządów akcyznych, sądów gminnych, wójtów gmin, magistratów, kass miejskich i bóżnicznych, które sprzedaje po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. **Książki** drukuje w językach: ruskim i polskim, po cenach bardzo nizkich, dotąd nigdzie niepraktykowanych. Papier na zamówione roboty oddaje po cenach fabrycznych. Obstalunki uskutecznia natychmiast i z wszelką akuratnością. D6—6—15523—

Osoba

dobrze wychowana, życzy sobie znaleźć miejsce w zamożnym domu, do towarzystwa dorosłej panny albo matkowania, opieki kobiety wiekowej lub zastąpienia matki dzieciom, bez różnicy wyznania.—Oferty proszę składać do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. D—17778—2—3

Osoba weteranka

średniego wieku, potrzebuje zajęcia, wyręczenia Pani domu, lub Osobę wiekową. — Marszałkowska Nr 26, mieszkanie Janowskiego Nr 11, przyjmuje od 12-tej do 3-ciej. D—18010—2—3

Potrzebną jest **zaraz**

PANNA

zdatna, do robienia pończoch, na maszynie.— Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 4. —18027—2—3

Potrzebne są dwie

Panny,

do wykończania staników, a trzecia do kroju. Adres do mnie: Piekarnia Warszawska, róg ulicy Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej Nr 16 nowy. D—17998—2—3

Francuzka

z patentem, życzy zużytkować kilka godzin dziennie, w domu familijnym; lekcje konwersacji rs. 3 miesięcznie. Adres Wspólna Nr 10, mieszkania 9, od 4 do 6 godziny. D—17975—2—3

Panny

do bielizny podręczne i maszynistki, przeważnie do kołnierzy, potrzebne są zaraz. — Tamże mogą być przyjęte Uczennice.—Nowy-Świat Nr 57, stróż wskaże. D—18056—2—2

Na wyjazd do W. Ks. Poznańskiego potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do strojów. Zgłosić się można: ulica Chłodna Nr 48, mieszk. 11. D—17915—3—3

Młoda Niemka

poszukuje jeszcze lekcyj i konwersacyj, na godziny, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w kantorze Redakcji tegoż pisma, pod literami: C. H. 3. D2—3—17981—

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do bielizny. — Ulica Świętokrzyzka Nr 25, stróż wskaże. D2—2—18013—

Potrzeba wprawnej

Gumowaczki,

do Kopert, oraz Uczni do robienia pudełek. Leszno Nr 12, front na dole. D—17922—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni Pągowskiego. — Ulica Marszałkowska Nr 47. D2—3—17976—

MAMKA

jest do umieszczenia, bez długu. — Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd. D2—3—18005—

Młody Człowiek

przybyły z prowincji, znający język **polski, ruski** i trochę niemiecki, poszukuje posady za **kasjera,** lub **inkasenta,** przy jakich **zakładach,** lub **fabrykach;** na pewność może złożyć kaucję gotówką rs. 1,500, o warunkach objęcia posady, proszę porozumieć się z p. Bolewskim, przy ulicy Leszno pod Nrem 26. D—17987—2—3

Rządca Domu

poszukuje posady w Warszawie, od dnia 1 Września r. b. lub zaraz, który kilka lat tem się zajmował. — Wiadomość w Mokotowie pod Nrem 101, za wiatrakiem lit. J. C. D—17989—2—3

Czeladnik Ślusarski

potrzebny do Fabryki Łóżek żelaznych. — Okopowa Nr 20, między Grzybowską i Łucką. D—17979—2—2

Człowiek pojedyńczy,

a posiadający kapitały rs. 15,000, może znaleść bardzo wygodne pomieszczenie na wsi, i oprócz kompletnego i wygodnego utrzymania, będzie pobierać dwa procent, od sumy hypotekowanej. — Wiadomość u p. Chibowskiego w Lublinie, ulica Złota Nr 53/54. D—17100—8—10

Poszukuje się

GORZELANEGO

uzdolnionego, z dobremi świadectwami i kaucją, do guberni Wołyńskiej. Kwalifikujący się na taką posadę, zechce się zgłosić: w hotelu Saskim, w kantorze filji domu handl. A. Makowski i S-ka. D—16394—11—12

Młody Człowiek,

posiadający język polski, rossyjski i niemiecki, pracuje w kancelarji warsztatów artylerji, życzyłby sobie przyjąć miejsce Rządcy domu, za mieszkanie. — Łaskawe oferty uprasza się składać w kancelarji tegoż zakładu; **ulica Nalewki,** u Szwajcara. D3—3—17726—

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje

Uczni, lub Panienki

na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, na żądanie. — Nowy-Świat Nr 19. — **BIELANOWSKA.** D—17 14—4—9

Wspólnik.

Do interesu handlowo-fabrycznego, mającego liczną miejscową klijentelę i rozległe stosunki z Cesarstwem, a dającego czystego zysku przeszło 50%, poszukuje się Wspólnika Chrześcijanina z kapitałem 15—20,000 rs., dla powiększenia i rozwoju fabryki, oraz zaprowadzenia nowych, dotychczas u nas nie wyrabianych artykułów. Oferty składać proszę w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. Z. D—17887—3—3

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—17655—4—6

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Fabryki Kapeluszniczej.—Ulica Elektoralna Nr 21.—**J. Młodkowski.** D—17710—3—3

Uczennice

Gimnazjum i Panienki kształcące się w naukach, przyjmuje b. Przełożona Pensji Wyższej. Zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, konwersację w obcych językach i dozór nad postępem w naukach i talentach. Mazowiecka, domu Nr 1, mieszkania 22. D—17911—2—2 **Marja Kirchner.**

NAUCZYCIEL

języka francuskiego, życzy przyjąć paru uczniów na stancję, zapewniając wszelkie wygody, opiekę i **konwersację** w językach: francuzkim i niemieckim.—Zgłaszać się można codziennie od godziny 12 do 3. — Ulica Złota Nr 3, mieszkania 11. D—17833—3—3

Uczennice

wszelkich Zakładów Naukowych, mogą mieć mieszkanie, opiekę i konwersację w językach: francuzkim, u b. Przełożonej Pensji Wyższej. — Ulica Tamka Nr 29, pierwszy dom za Konserwatorjum Muzycznem, w oficynie, na 1-m piętrze. — **Julja z Zawiszów Dłużniewska.** D—17730—3—6

Potrzebna jest na wieś zaraz

NIEMKA,

do pilnowania małych dzieci i szycia na maszynie. — Oferty składać pod liter. Z. K. F. w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. D3—3—17758—

Potrzebna jest na wieś

Nauczycielka Polka,

posiadająca gruntownie język niemiecki.— Wiadomość: Niecała Nr 4, mieszk. 8, 3 piętro. D3—3—17755—

Majster Giserski

z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. P. 34. D—17935—3—3

Ważna Wiadomość

dla utrzymujących Mleczarnie.

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia **trzy Krowy dojne,** z całem urządzeniem, t. j.: na żądanie z oborą, komórką, piwnicą, mieszkaniem i t. p., za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Miłej pod Nrem 9. — **M. Binon.** D—17848—3—3

OSOBA

która pozostawała przez rok w spółce Maison-Fenix przy ulicy Niecałej pod Nr 6 egzystującym, założyła obecnie

Pracownią Sukien i Okryć Damskich,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 4, w domu P. Korpaczewskiego, pierwsze piętro od frontu, gdzie przyjmuje do skrajania i sfastrygowania staniki, całe suknie, okrycia i sukienki dziecinne, oraz wykończa takowe zupełnie podług najświeższych modeli, po cenie nader przystępnej; zczem poleca się Szanownej Publiczności. D3—12—17260—

Akuszerka W. N.,

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, **z bramy na lewo, parter,** przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju i **z osobnem wejściem** od rs. 15, wspólnym od rs. 8 z **umieszczeniem dziecka.** D2—2—16294—

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym Pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. D5—6—17651—

U Akuszerki R. Nowickiej,

są Pokoje z osobnem wejściem, lub wspólne, dla Dam, spodziewających się słabości, lub przyjezdne na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Nowy-Świat Nr 28, 3-cie podwórze. D2—8—18033—

Kapelusze Damskie.

W Pracowni Strojów i Sukień Damskich **Natalji W.,** ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie, wyprzedają się **KAPELUSZE** pozostałe z sezonu, po znacznie zniżonych cenach. Kapelusze do żałoby są zawsze gotowe. Tamże przyjmują się Suknie i Okrycia do roboty, po cenach przystępnych, w jaknajkrótszym czasie wykończają się. D6—6—17450—

Najlepiej i najtajniej reperuje

MASZYNY do SZYCIA
W. J. Olszewski,

wszystkich systemów i do robienia pończoch z możliwym pośpiechem, oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży. — Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła, w drugim dziedzińcu, na lewo szyld; tamże potrzebny zdolny **Czeladnik ślusarski.** D4—12—17597—

Do sprzedania

Robota Stolarska,

dla maszyn do szycia, różnych systemów, w fabryce Friedel et Werner, róg Leszna i Wroniej Nr 693. D3—10—17946—

2 DOMY

do sprzedania; jeden przy placu św. Aleksandra, szacunek Rs. 53,000; drugi przy ulicy Freta, szacunek Rs. 23,000. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 4, mieszkania 5. D3—6—17847—

Jest do sprzedania

Suknia biała

atłasowa ślubna. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 11, mieszkania 10. D2—3—18026—

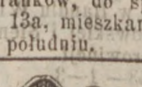
Jest do sprzedania bardzo tanio

Futro Amerykańskie Elki,

wierzch, syberyna granatowa, zupełnie nowe, na osobę średniego wzrostu, u p. Himel Kuśmierza, ulica Miodowa Nr 4. D3—3—17912

Futra:

Kołnierz z bobra Kamczatkiego, Garnitury Damskie: Sobolowy, Tumakowy, z Chińskich Baranków, do sprzedania tanio. — Wspólna Nr 13a, mieszkania Nr 9, od godziny 4 do 6 po południu. D—18076—2—3



Są do sprzedania

MEBLE

stare i nowe; Sofy; Fotele 2 palisandrowe, kryte aksamitem i Szeslong; przyjmuje w zamian meble stare. — Ulica Chmielna Nr 26. D2—3—18024— **Poteralski.**

Rubli 200

otrzyma, kto wyrobi dla młodego człowieka, b. Urzędnika posadę, przy drogach żelaznych, instytucjach finansowych, lub fabrykach akcyjnych, przy którejby praca siedząca przy biurku nie była konieczną. Oferty do Redakcji proszę składać, pod lit. W. P. W. Nr 7570. D—17441 5—6

Rs. 10,000

na hypotece dóbr w gubernji Radomskiej położonych, są do zbycia na korzystnych warunkach.—Bliższa wiadomość w hotelu Saskim Nr 23, codziennie do godz. 12 rano. D2—3—18014—

Rs. 4,000,

są do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość Trębacka Nr 12, mieszkania Nr 5-ty. D2—3—18063—



Kapitały 20,000, 6,000 i 3,500 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze od frontu, Nr 4-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 4-tej godziny. D2—3—17969—



FORTEPIAN

jest do sprzedania za rs. 90, w dobrym stanie. — Ulica Złota Nr 37, mieszkania 12, w podwórzu, sień na lewo, na 1-m piętrze. D2—3—18069—

Są do sprzedania:

Obrazy olejne, Akwarelle i Sztychy rozmaitych autorów. — Ulica Leszno Nr 37 nowy, mieszkania Nr 14. D3—12—17514—



MAGAZYN MEBLI



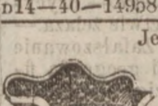
przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych i używanych, sprzedaje po cenach tanich, z którymi się polecam. D4—6—17734— **A. Mursztyn.**

KOŁDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także Kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.

D14—40—14958— **R. Koecher.**

Jest do sprzedenia



Szeslong, Kozeta

i Sofa, bardzo tanio.—Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 19. D—17927—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

i wiele innych rzeczy. — Wiadomość u Korngolda, Nalewki Nr 23. D2—3—18057—

Za 280 rs.,

Garnitur mebli,

orzechowych t. j. kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół szabowane **fotelikowe** kryte **aksamitem** bordo prawie nowe Krak. Przed. w pałacu hr. Krasińskich, Nr 5 domu, mieszkania 30. D2—4—17992—

Para Koni,

klusaków, do sprzedania bardzo tanio. Zapytać należy u stangreta Teodora w koszarach huzarów w Łazienkach. D2—3—18000—

Do sprzedania:

z powodu wyjazdu Faeton, Dorożki, Sanki, Chomonta, Szafa jesionowa, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość: ulica Bonifraterska Nr 17. D—17781—4—10

!!!BARDZO TANIO!!!

Do sprzedania

Garnitur Mebli

fasonu angielskiego, na filarkach, cały kryty, składający się z kanapy, 2-ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu.—Krakowskie-Przedmieście Nr 12, vis-à-vis św. Krzyża, u Tapicera w podwórzu. D2—3—18060—

Wiadomość dla Stolarzy.

Jest do wynajęcia Warsztat Stolarski, wraz z mieszkaniem, szopami i t. p.; tamże są do sprzedania Warsztaty z Narzędziami, Maszyna do szabowania i wszelkie przybory stolarskie, w każdym czasie jest do zbycia.— Ulica Drewniana Nr 5 (2818), w bliskości ulicy Oboźnej, u właścicielki J. Sieniawskiej. D3—3—17682—

Kantor przedsiębierstwa robót asfaltowych
Ignacego Gantzwohl,

egzystujący od wielu lat na Placu Krasińskich obok ogrodu z dniem 8 b. m. przeniesiony został na ulicy **Leszno Nr 12,** vis-à-vis Prokuratorji. Wykonywa wszelkie roboty w zakres jego fachu wchodzące. Na składzie przy fabryce znajduje się znaczny zapas asfaltu „Limerowskiego", „Włoskiego", asfalt do wylania fundamentów i tynkowania ścian od wilgoci, Goudron, Lak asfaltowy, Tektura ogniotrwała, Listwy trójkątne, gwoździe, pasy do tychże i t. p.—**Ceny umiarkowane.** D—17339—3—3

Fabryka i Skład Mebli
J. WODCZYŃSKIEGO,
Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski w Warszawie,

posiada zapas wszelkiego rodzaju Mebli, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie, jak również urządzenia sklepowe, po cenach umiarkowanych.
6—12 —17448—



DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.60, z przesyłką rs. 4.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4.
—103—0—5197—

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

Natychmiastowo

farbuje siwe włosy w czarno-hebanowy i kasztanowaty kolor, najtańsza i najtrwalsza Włoska farba **Tancredo**. Cena na kolor czarny rs. 1 kop. 50, na kasztanowaty rs. 2. Wierzbowa, hotel angielski u Dobrzańskiego. Tamże tylko co nadeszła:

Stopniowo

w ciągu 3—4 dni nie więcej, posiwiałym włosom wraca pierwotny kolor, płyn **Eau de Fées, Czarodziejska woda**. Nadaje równy i prześliczny kolor włosom.—Cena rs. 2.

CREAM DE LYS

z ekstraktów Nicejskich lilij. Podziwienia godna własność tego kremu oddziaływa specjalnie na licach blondynek, czyni rysy ich twarzy tak delikatnemi i przezroczystemi, że najdrobniejsze żyłki twarzy, odznaczają się zachwycającą delikatnością, jakby dziecinną cerą, **rs. 1 kop. 50**

Artykuły te świeżo nadeszły z zagranicy. Ulica Wierzbowa, Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego à la Renaissance.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 12—12—10062—

Nowo-otworzony
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB
LEONA BERNSTEIN
W WARSZAWIE,
ulica Marszałkowska Nr 52,
ma zaszczyt polecić:

Amerykański Glans Hauthaway et Sons do damskiego obówia.
Benzinę na flaszki i funty.
Ekstrakt do wody kolońskiej.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby i Aniliny do kwiatów.
Farbki i Glans do bielizny.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania podłóg.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa
Proszek do czyszczenia metalów.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę Kolońską doborową.
Wody mineralne naturalne, **Sole, Ługi i Mydła.** D—13182—18—99

Obiady prywatne.

Miesięcznie po Rs. 10, wydają się od godziny 2-giej do 3-ciej.—Ulica Zgoda Nr 7 nowy, stróż wskaże. D2—3—17994—

Rsr. 1,250,

jest do wypożyczenia na hypotekę nieruchomości warszawskiej, w pierwszej połowie szacunku.—Wiadomość w Składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego, Senatorska, naprzeciw Miodowej. D—17962—2—3

Rubli 1,000,

do ulokowania na hypotekę; pierwszeństwo ma pierwszy numer, lub zaraz po Towarzystwie. Wiadomość u Adama Śpiewak, adwokata, pod Nr 10, przy ulicy Świętojerskiej. D2—3—18055—

Potrzebnym jest
Aparat Wakum (Vacum)

z pompami i maszyną parową, oraz kocioł parowy, o sile 6 koni, razem lub pojedyńczo. Pożądanem by było, gdyby jedna z cukrowni lub innych fabryk, posiadająca zbyteczny aparat Wakum, odstąpiła takowy do odparowywania na pewien czas na miejscu, za odpowiedniem wynagrodzeniem.—**Poszukuje się także Lokalu na fabrykę,** w oddzielnym budynku, w obrębie miasta lub za miastem, w miejscu gdzie jest obfitość wody: Wiadomość: ulica Senatorska Nr 16, w składzie herbaty. D—17977—2—3

Pozostawiono do sprzedania
Zegarek złoty,

z dewizką grubą złotą, za rs. 130—Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, w Magazynie Obówia. D—17801—2—3

Do sprzedania
Maszyna nożna

do szycia, Singera, mało używana **za rs. 30.** Tamże potrzebna jest **Panna** uzdolniona do krawieczyzny i przyjmują się uczennice. Zgoda Nr 7 nowy. D2—3—17995—

Jest do sprzedania
Tokarnia żelazna,

zdatna do wszelkich wyrobów tokarskich.—Wiadomość przy ulicy Browarnej pod Nr 28, u Mosiężnika. D2—2—18037—

Sklep Stałej Wyprzedaży B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4
Kupuje, zamienia,
Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach na każdą porę.
2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—64—0

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania
5 Wozów i 3 Konie.

Wiadomość: plac Witkowskiego Nr 1. D2—3—17986—

Przy ulicy Zakroczymskiej Nr 9/1860, są do sprzedania
Krokszytyny

żelazne, pod balkon, 8 sztuk. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 9/1860.—Tamże **Samowar** spory, używany, na 12 szklanek, Dywan piękny, nowy zupełnie, Lampa średnia z reflektorem i 3 Kapy, nowe zupełnie, na Łóżko. D—18086—2—3

Po rs. 5 kop. 90
Cement Portlandzki
poleca Skład Główny
Wiktora Wertheim,
ulica Graniczna Nr 14.
Tamże **CEGŁA OGNIOTRWAŁA** i także **GLINKA.**
D—17721—3—6

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.
Załęski & Comp.
D—1977—70—0

Do sprzedania

KARETY,

Faetony, Wolanty, Bryczki nowe i używane, pojedynki i parokonne.—Świętokrzyzka Nr 31 nowy. D4—6—17572—

W Skierniewicach
PENSJA ŻEŃSKA
Karoliny Zielińskiej.

Upoważniona od Władzy, z bieżącym rokiem szkolnym, otwieram w Skierniewicach Pensję żeńską trzy-klasową.—Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic rozpoczyna się z dniem 15 Sierpnia, a kurs nauk 1 Września r. b.
D—17615—3—3 **Karolina Zielińska.**

Edukacja prywatna Panien,
Zakład Naukowy Żeński
M. K. Szumowskiej.
Freta Szerka Nr 5. D—18009—2—4

Oddział Pogrzebowy,
przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**
D—4015—61—0

Ktoby miał do sprzedania niewielki
Majątek Ziemski,

od 6 do 3 włók, w ziemi dobrej, bez pośrednictwa osób trzecich; raczy zostawić adres swój w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. Z. D2—3—18016—

Korzystny interes dla nabywcy. Jest do sprzedania
DOM

za Wolskiemi rogatkami, przy ulicy Młynarskiej, pod Nr 3112 litra H, a nowym 1.—Wiadomość na miejscu u Rządcy.
D2—3—18034—

Za 50 rs.,

sprzedam mego **wyżła,** jaknajlepiej wytresowanego i ułożonego. Doświadczonym, jako i odebranym może być na stacji Dr. Żel. Terespolskiej Kotuń.— **W. Szostak,** Nadleśny w Broszkowie. D2—3—17997—

Są jeszcze do nabycia
Place budowlane

na Kamionku D., zaraz za rogatkami Moskiewskiemi przy szosie, rozległości po łokci □ 6800 przeszło, oraz w bliskości stacji kolei Terespolskiej po łokci 3375 obejmujące. Informacją udziela F. Krauze, emeryt. przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 25, mieszkania Nr 35, rano do godziny 9 i w południe od 12-ej do 1-ej. D3—6—16843—

Przyjmują się SUKNIE do roboty
od rs. 3 do 5
W pracowni Sukień i Okryć damskich
Bolesławy Falęckiej,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, są do sprzedania za umiarkowaną cenę
dwie Żakietki
damskie, podług ostatnich żurnali paryzkich zrobione. D—1747—44—0—

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:
Cementu Portland angielskiego,
Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.
D37—0—3105—

LODOWNIE

szafkowe po cenach przystępnych, nadszedł nowy transport do składu **H. Kraft, Miodowa Nr 490/1.** K—12965—0—2



Miodowa 10. MASZYNY DO POŃCZOCH uznane za najlepsze.—**Skład Maszyn, Miodowa 10.—JULJAN BERG.** — Wszyscy moi klijenci na obecnej **Wystawie w Muzeum** za wyroby na maszynach z mego składu, zaszczyceni zostali **Medalem, Listami Pochwalnemi** oraz zyskali największe uznanie.
—15459—6—0—

Obiady prywatne,

smacznie i zdrowo przyrządzone. — Wiadomość: ulica Warecka Nr 7, mieszkania 31. D1—3—18144—

Do sprzedania

Dorożka

z parą Końmi, z Liberją, z zaprzęgiem, oraz Wozy parokonne i pojedyncze, za bardzo przystępną cenę. Ulica Leopoldyny Nr 33 nowy, hypoteczny 1445c. D—18153— 1—1

Wózek dziecinny

mało używany, do sprzedania.—Nowogrodzka Nr 18a, mieszkania 8. D1—3—18147—

Wazony i Patery Ogrodowe

według najpiękniejszych modeli Terracotowych paryzkich, **w Fabryce Pieców**,— Tamka Nr 17. D4—6—17829—

Ważna wiadomość dla Stolarzy,

jest do sprzedania **Zakład stolarski.**— Wiadomość w kantorze sług, Leszno Nr 18. D2—3—18100—



Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany.**—Chmielna Nr 22, miedzy Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy, na dole. D2—3—18097—



KARETA

cztero-osobowa i **Kareta** dwuosobowa, obiedwie w dobrym stanie, do sprzedania.—Ulica Bracka Nr 14, w kantorze najmu karet. D2—3—18023—



KLACZ gniada,

średniego wzrostu, cztero-letnia, świeżo ze wsi przyprowadzona, do sprzedania przy ulicy Solec Nr 29. D2—3—17999—

W Warszawskiej gubernji, gmina Czyste i **wieś Czyste**, jest do sprzedania

dwie morgi Gruntu,

z zabudowaniami, po ś. p. Ignacym Urbańskim, Nr 47. D2—3—18053—

Do wynajęcia po cenach umiarkowanych

Karety i Powozy.

Królewska Nr 4, w kantorze najmu D2—6—17851—

Tapeciarz

wykonywa jaknajspieszniej wyklejanie pokoi, oraz przyjmuje do malowania drzwi i okna. Tamka Nr 39, mieszkania 9, parter. r—17839— 3—3 **K. Dekubanowski.**

Jest do sprzedania

Garderoba damska

jako to: **Suknie, Kapelusze i Parasolki.** Tamże można powziąć wiadomość o **Meblach** bardzo pięknych, krzyżową robotą, jakoteż są **Klosze srebne.**—Wiadomość: ulica Leszno Nr 49, lewa oficyna, mieszkania Nr 10. D2—2—18030—

Korzystny Interes.

Zakład Mleczny z Kawiarnią i dużą obszerną **Werendą**, od kilku lat egzystujący, przynoszący utrzymanie nawet liczniej rodzinie, na jednej z pryncypalnych ulic, z powodu słabości zdrowia jest zaraz do sprzedania. — Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu. D—17601— 6—6

Na Szmulowiźnie przy ulicy **Władysławowskiej** pod **Nr 95**, jest do sprzedania

PLAC

łokci ☐ 2,600, hipoteka uregulowana.—Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 26, u Bolewskiego, rano do godz. 11-tej i od 2—8. D4—6—17824—

Węgle drzewne

w najlepszym gatunku, sprzedają na pudy Składy Węgli Kamiennych i Drzewa:
1) Przy ulicy Brackiej Nr 2, oraz
2) przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 12.
D5—6—17693—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Meble!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania. D1—3—18165—

2 Oleandry

dwudziesto-letnie, do sprzedania.— Ulica Lipowa Nr 3, stróż wskaże. D1—3—18007—

Szafa sklepowa,

szeroka, z lustrem, tanio do sprzedania w sali licytacyjnej, przy ulicy Miodowej. D1—6—18008—

DOM

do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, położony w ludnej dzielnicy Warszawy. Warunki dla nowo-nabywcy korzystne.— Bliższa wiadomość u Rytla Władysława, adwokata. D1—3—18151—

Dwa Majątki Ziemskie

do sprzedania: 55 włók, w tem 22 lasu, znacznej wartości, w dobrym punkcie, ziemia dobra, rezydencja, budynki i inwentarze piękne, zbiory obfite, Gub. Płocka — 40 włók, w tem lasu 18, przy kolei Nadw., Gub. Siedlecka. — Wiadomość: Miodowa Nr 3, mieszkania 50, do południa. D—18124— 1—2

Jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

KUŹNIA

wraz z odpowiedniem mieszkaniem, od lat 60 egzystująca w tem samem miejscu, pomieszczenie to może być użyte i na jaki inny warsztat. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Mylnej Nr 3, wejście od ulicy Przejazd, u gospodarza domu. D1—3—18108—

Świeżo i kompletnie odnowiony

LOKAL

na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokoi z balkonem, kuchnią i t. d., do wynajęcia za cenę **Rs. 400** rocznie. — Wiadomość u Rządcy domu. — Nowogrodzka Nr 5. D6—6—17600—

Zaraz lub od Ś-go Michała do wynajęcia, przy ulicy Siennej Nr 1147? (nowy 6) za Żelazną, pierwszy dom od parkanu,

WARSZTAT

z placem, pomieszkaniem, złożonego z 4 pokoi, warsztat osobny, budynek zdatny na jaki zakład rzemieślniczy lub na jaką fabrykę, z szopami, dużą stajnią, wozownią. Też duże stajnie i wozownie mogą być urządzone dla właścicieli omnibusów lub dorożkarzy, oraz kilka lokali po dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, po 192 rs. rocznie, kilka mniejszych lokali, po 160 rs. rocznie.—Wiadomość: Sienna Nr 6A, u rządcy domu lub u właściciela, Nalewki Nr 11, u Doktora, 2-gie piętro. D—10348— 7—10

LOKAL

do wynajęcia na Letnie Pomieszkanie, na miesięcy dwa, składające się z 3-ch Pokoi i kuchni, **w Stanisławowie**, o 12 wiorst od stacji kolei Terespolskiej Nowo-Mińsk. — Wiadomość w Składzie Win, dawniej Riedla, Nowo-Senatorska. D—18094— 2—2

Lokal parterowy:

Salon, 5 pokoi, przedpokój, pasaż i kuchnia, urządzony z całym komfortem, do odstąpienia z kontraktem dwuletnim. Ulica Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 1. D2—3—18040—

Zaraz do wynajęcia duży frontowy

Pokój z meblami.

Mokotowska 16a, mieszkania 4, 1-sze piętro, za rs. 12 miesięcznie. D2—2—17951—

Dwa Pokoje,

alkowa, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. — Nowy-Świat Nr 12. D3—3—17793—

Do wynajęcia w każdym czasie Nowo urządzony Lokal, na parterze, składający się z **3-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni,** przy ulicy Tamka Nr 30, naprzeciwko Instytutu Muzycznego. Bliższa wiadomość u Gospodarza. D—17873— 3—3

Pięć PIWNIC

dużych do wynajęcia od św. Michała, również **Lód** do sprzedania w większych i mniejszych partjach. — Nowy-Świat Nr 53 D4—6—17515—

Do wynajęcia zaraz lub od św. Michała, przy ulicy Nowolipie Nr 78,

SUTERYNY

na magle lub jaką fabrykę, również Krochmalnia z Suszarnią, oraz Stajnia i Wozownia. Wiadomość na miejscu u Rządcy. D2—3—17892—

W każdym czasie do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. D36—0—10994—

Potrzebnem jest zaraz

Mieszkanie,

w środku miasta, z dwoma wchodami, od frontu, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicy Nowego-Światu, Krakowskiego-Przedmieścia i bocznych ulic.—Adresa zostawić w hotelu Brylowskim, ulica Niecała u Szwajcara. D3—3—17792—

Za rs. 18

miesięcznie, mieszkanie przy familji, z całodziennem życiem i opraniem, ulica Bednarska Nr 20 w prawej oficynie na dole dwa ostatnie okna. D1—3—18135—

Każdego czasu

POKÓJ

do wynajęcia, duży, frontowy, może być z meblami, usługą i samowarem lub bez, ulica Zielna Nr 13, 2-e piętro, mieszkania 18. D1—3—18136—

LOKAL

do wynajęcia, suchy i czysty, na pierwszem piętrze od frontu: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną. Wiadomość na miejscu Leszno Nr 48 nowy, a to od S-go Michała r. b. D1—3—18137—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia na 1-m piętrze

Mieszkanie z balkonem,

umeblowane, składające się z 3-ch lub 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. — Ulica Nowogrodzka Nr domu 23, mieszkania Nr 5, wiadomość od godz. 2—6. D1—3—18158—

Lokale małe

do najęcia zaraz i od Października.—Nowy-Świat Nr 1261; wiadomość na 2-m piętrze z bramy. Tamże **Garderoba damska** do zbycia. D1—3—18148—

Za niską cenę

POKÓJ

z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz, przy familji.—Ulica Widok Nr 7 domu, wiadomość u stróża Tomasza. D1—2—18106—

Pokój kawalerski

z meblami, z osobnym wchodem, z usługą i samowarem, w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Złota Nr 3, wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 8. D1—3—18141—

Lokale!!!

Suche i ciepłe po 3, 4, 5 i 6 Pokoi, z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Szkolnej 3, i Alei Jerozolimskiej Nr 26. D—17646— 7—10

Pokoje z meblami

i bez. **Obiady prywatne.** — Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. D2—3—18020—

Z przyczyny słabości, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Zgoda Nr 1, vis-à-vis ulicy Przeskok. — Wiadomość w Sklepiku. D—17945— 2—3

Sklep z Wiktuałami

jest do sprzedania z powodu wyjazdu, komorne niedrogie. — Wiadomość w kiosku obok Kopernika. D3—3—17735—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. — Ulica Ogrodowa Nr 30. D2—3—18067—

Sklep Wiktuałów

z mieszkaniem, w bardzo korzystnem miejscu, jest do sprzedania w każdym czasie. — Dom (popaul'ński), Podwal Nr 21. D2—3—17961—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Ogrodowa Nr 50. D1—1—18166—



Zgubioną Książkę

do nabożeństwa w miesiącu Maju r. b., w Częstochowie, stanowiącą miłą pamiątkę z r. . . p. **Gabrjela Kozmińska**, odebrać może, za zwrotem poniesionych kosztów. Redakcja adres wskaże. D—18126— 1—2

NAGRODY Rs. 2.

W poniedziałek 2 Sierpnia idąc Nowym Światem i Krak.-Przedm. zgubiono broszkę czarną z kolorowym bukietem z róż i niezapominajek i dwoma gołąbkami, iestto pamiątka, uprasza się o odniesienie na Nowy Świat Nr 1, mieszkania 10.— Tamże do wynajęcia zaraz na miesięcy 3 **dwa pokoje z przedpokojem i z meblami**, 1 piętro od frontu. D1—2—18117—

Dnia 19 (31) Lipca, w sobotę wieczorem, z domu pod Nr 19, przy ulicy Królewskiej wybiegł

WYŻEŁ,

„rasy Ceter" ciemno żółty, wabi się „Boyer". Uprasza się o odprowadzenie pod powyższy numer domu, do stróża, za co będzie udzielona nagroda. D1—1—18115—

Nagrody rs. 100

temu, kto wskaże miejsce przechowywania Psa Cetra (Suki), żółtej maści, przednie nogi do kolan białe, z 4 plamkami na stopach u tylnych nóg stopy białe, na czole biała plamka, wabi się „Lotka"—ukradzionego o godzinie 9½ wieczorem dnia 17 (29) Czerwca, na dworcu Kolei Petersburskiej, w czasie odejścia pojazdu Nr 6 do Petersburga. Adres: Stary Teatr Świętojerska, Inżeniera Wojcieszkiego—albo Wilno, Ostrobramska ulica, dom Dementiewa, mieszk. 3. D—18152— 1—3

W przeszłym tygodniu, w lesie rządowym Kawenczyn, przybłąkała się

Suka czarna,

z białemi odmianami, z rassy ponterów.— Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać ją może, a zarazem powziąć wiadomość w Malarni Teatrów, na 6-m piętrze, gdzie się znajduje. D—17964—2—2

W dniu 1 sierpnia przybłąkał się

PIES,

z rassy polowych psów, uszy długie, rassy żółtej, cztery łapy białe, piersi białe, trzy łaty na tle białe. Ktoby się chciał zgłosić po takowego za zwróceniem kosztów i udowodnieniem może odebrać. Szmulowizna Nr 5 dom P. Adutonów do p. Feliksa Pasel. D—2—3—17982—

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę nad wieczorem zginęła Suczka mała, zupełnie biała, o długim włosie. Jej skawy znalazca, lub Osoba wiedząca o przechowaniu, raczy zawiadomić pod Nr 6 przy ulicy Erywańskiej, Plac Zielony, p. Jarockiego, mieszk. 8, za powyższą nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz sądownie szukiwanym będzie. D—18015— 2—3

Do sprzedania

Pieski pinczerki,

3-miesięczne.—Ulica Solec, za kościołem Nr 29, wiadomość u Szwajcara. D1—1—18172—

W mieście powiatowem Radzymin i wieś Folwarki, dwadzieścia szosą od Warszawy, na Folwarku Radzymin, jest para pięknych i doborowych

Gończych Psów

do sprzedania, gdzie takowe obejrzeć wypro-bować i za cenę przystępną nabyć można. D2—3—17879—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою